

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, SOBOTA, D. 1-go KWIETNIA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 91

INTERWENCJA LIGI NARODÓW

W sprawie prześladowań żydów w Niemczech Bojkot antyżydowski na terenie Rzeszy trwać będzie tylko przez dzień dzisiejszy.

W Ameryce oraz Anglii wzmagają się prądy antyniemieckie.

Genewa, 31 marca.
Wczorajsza deklaracja Simona w Izbie Gmin dotycząca ew. wniesienia sprawy prześladowań żydowskich w Niemczech przed radę Ligi Narodów, wywołała w kołach sekretariatu Ligi Narodów duże zainteresowanie, przyczem **DYSKUTOWANO PRAWNE MOŻLIWOŚCI DLA EWENTUALNEJ AKCJI RZĄDU BRITYJSKIEGO.**

Ponieważ Niemcy nie są związane traktatem o ochronie mniejszości, odpa da najprostszą możliwość wniesienia sprawy do rady, natomiast wg. opinii kół ligowych, istnieją dla rządu brytyjskiego inne możliwości akcji na terenie Ligi, a w szczególności art. 11, który pozwala każdemu członkowi Rady zwrócić jej uwagę na wszelką okoliczność, mogącą wpłynąć na stosunki między narodowe, która grozi zakłóceniem dobrego porozumienia pomiędzy narodami. Także rezolucja zgromadzenia z r. 1922 wyrażające nadzieję, że państwa nie związane żadnymi zobowiązaniami wobec Ligi w sprawach mniejszości będą stosowały wobec swoich mniejszości te same zasady sprawiedliwości i tolerancji, które są wymagane przez traktaty o ochronie mniejszości — mogą wchodzić w rachubę.

Wreszcie jeśli chodzi o akcje bojkotowe i ekscesy na terenie Górnego Śląska Niemieckiego, rząd brytyjski, jak każdy członek Ligi ma prawo zwrócić uwagę rady na pogwałcenie konwencji górnośląskiej, której art. 66 głosi, że rząd niemiecki obowiązany jest udzielać wszystkim mieszkańcom bez różnicy urodzenia, narodowości, języka, rasy czy religii zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności, a art. 67, że różnice co do religii i wierzenia lub wyznania nie powinny szkodzić żadnemu obywatelowi niemieckiemu w korzystaniu z praw cywilnych i politycznych, obywatelskich i zaszczytów lub do wykonywania różnych zawodów i przemysłów.

Sekretarz generalny Ligi udaje się dzisiaj wieczorem do Londynu, możliwym więc jest, że sir Simon przedyskutuje z nim także i te kwestie.

Berlin, 31 marca.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” donosi, że gabinet Rzeszy zebrał się dzisiaj na posiedzenie celem omówienia sytuacji w związku z proklamowanym od jutra bojkotem żydów w Niemczech.

Komunikat o wyniku obrad wydany będzie wieczorem.

Berlin, 31 marca.

W dniu dzisiejszym zaczęto w całym Niemczech wprowadzać w życie zarządzenia bojkotowe przeciwko żydom. W Berlinie **TŁUM DEMONSTRANTÓW OBSADZIŁ GMACHY SĄDU KRAJOWEGO I GRODZKIEGO, USUWAJĄC SĘDZIÓW I ADWOKATÓW ŻYDÓW.** Zabroniono ponadto wstępu na rozprawy sądowe reporterom pochodzenia żydowskiego.

W szeregu sądach przerwano rozprawę.

Również w Kolonii doszło do usuwania sędziów i adwokatów żydów, przyczem wielu z pośród nich odprowadzono do aresztu prewencyjnego.

W Królewcu szturmowcy obsadzili budynki sądowe, niewpuszczając do wnętrza żydów. Nieliczne wyjątki uczyniono dla żydów-adwokatów, którzy jako żołnierze niemieccy brali udział w wojnie światowej.

Berlin, 31 marca.

Komitety bojkotowe w Berlinie wy-

Tylko jednodniowy bojkot. Oświadczenie ministra Goebelsa.

Berlin, 31 marca.

W godzinach wieczornych sytuacja w związku z zapowiedzianym na jutro bojkotem antyżydowskim uległa nagłej zmianie.

Minister Goebels oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd Rzeszy z zadowoleniem przyjął wiadomości o osłabieniu kampanji antyniemieckiej zagranicą i widzi w tem sukces ogłoszenia przez narodowych socjalistów bojkotu przeciwko żydom.

Wobec tego partja narodowo-socjalistyczna **POSTANOWIŁA NARAZIE OGRANICZYĆ BOJKOT DO DNIA JUTRZEJSZEGO. AKCJA BOJKOTOWA KTÓRA ROZPOCZNIE SIĘ O GODZ. 10-EJ RANO ZOSTANIE WIECZOREM PRZERWANA I ODROZCZONA DO ŚRODY,** o ile w tym czasie ustanie zupełnie kampanja antyniemiecka zagranicą.

W tym wypadku partja narodowych socjalistów przywróci normalny stan w Niemczech.

W przeciwnym razie w środę bojkot zostanie wznowiony z większą siłą. Rząd Rzeszy oczekuje, że jutrzejszy bojkot utrzymany będzie w granicach prawnych z zachowaniem jaknajwiększej dyscypliny. Banki nie ulegną zamknięciu.

Domy towarowe należące do żydów, zamknięte aż do poniedziałku.

Berlin, 31 marca.

Związek niemieckich domów towarowych zwrócił się do firm objętych bojkotem z wezwaniem do zamknięcia przedsiębiorstw do poniedziałku.

Demonstracja ta ma poprzec wobec zagranicy kampanję rządu niemieckiego przeciwko rozsiewaniu alarmujących

wiadomości o Niemczech. **dały nakaz aby posterunki partyjne strzegące wejścia do sklepów żydowskich WSZYSTKIM KUPUJĄCYM U ŻYDÓW WYCISKALI STEMPEL NA TWARZACH Z NAPISEM: „MY ZDRAJCY KUPILIŚMY U ŻYDÓW”.**

Podobne represje, jak donosi „Centi”, były stosowane przez oddziały szturmowe już dzisiaj w Annaberg (Saksonja).

Berlin, 31 marca.

Centralny komitet bojkotowy w Monachium wezwał komitety lokalne do

ściśłego przestrzegania dyrektyw idących z góry.

Posterunki partyjne w żadnym razie nie powinny uciekać się do gwałtów i mają ograniczać się tylko do ostrzegania publiczności przed kupowaniem u żydów.

Posterunkom zabroniono wstępu do wnętrza sklepów.

Nie powinny one również czynić przeszkód, o ile właściciele sklepów zechcą je zamknąć.

Nie należy również dołonywać aktów gwałtu i niszczyć obiektów stanowiących własność żydów, do czego mogą przyczynić się prowokatorzy.

Berlin, 31 marca.

Prezes głównego komitetu bojkotowego poseł Streicher wydat odezwe ostrzegającą przed prowokacjami komunistycznymi, którzy, jak komunikują oficjalnie, przygotowują zamachy na życie żydowskie, przyczem dniać mają w mundurach formacyj szturmowych, aby w ten sposób skompromitować partję narodowo-socjalistyczną.

Akcja bojkotowa narodowych socjalistów przeciwko żydom wywołała wśród ludności żydowskiej wielkie zaniepokojenie.

Szereg instytucji, związków i osobistości odgrywających w życiu publicznym Niemiec wielką rolę w dalszym ciągu usiłuje powstrzymać wrogą zagraniczną kampanję prasową przeciw Niemcom.

Berlin, 31 marca.

Na mieście rozlepione dzisiaj zostały plakaty centralnego komitetu bojkotowego, wzywające ludność niemiecką do wykonywania zarządzeń bojkotowych przeciwko żydom.

Kto nie zastosuje się do wezwania komitetu — głosi odezwa — dowodzi, że stoi po stronie wrogów Niemiec. Odezwa kończy się okrzykiem na cześć feldmarszałka Hindenburga.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej).

Zajścia podczas pogrzebu ofiary wypadków onegdajszych, Jadwigi Wojciechowskiej. — Kilkunastu policjantów odniosło rany.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłej wskutek ran podczas likwidowania zajęć onegdajszych przy ul. Rokicińskiej Jadwigi Wojciechowskiej.

O godz. 3-ej popoł. z domu żałoby przy ulicy Rokicińskiej 11 wyruszył kondukt żałobny z krzyżem na czele, przy udziale rodziny oraz znacznej liczby uczestników. Kondukt kroczył ulicami Rokicińską, Przędzalnianą i Napierkowskiego na cmentarz Zarzewski. Pogrzeb na cmentarzu skończył się o godz. 6-ej wiecz.

Część biorących udział w pogrzebie wróciła do miasta zupełnie spokojnie. Natomiast jedna z liczniejszych grup, z góry zorganizowana na cmentarzu, udała się w kierunku miasta pochodem, przyczem uczestnicy tej grupy byli ubrojeni w kamienie.

Policja, zauważywszy zbliżających się demonstrantów, wezwała ich do rozzejścia się, w odpowiedzi na co tłum obrzucił policję kamieniami, ujawniając niezwykłą agresywność.

Zostało zranionych kilkunastu policjantów, w tem pięciu odniosło bardzo ciężkie uszkodzenia ciała. Policja konna

i piesza rozproszyła demonstrantów, niedopuszczając nielegalnego pochodu do śródmieścia. Rozproszeni demonstranci na kilku bocznych ulicach wybili szyby w szeregu ulicznych lamp gazowych.

Do jakiego stopnia dochodziło rozpisanie i agresywność podburzonych przez elementy wywrotowe mas, świadczy fakt dotkliwego pobicia kilkunastu osób cywilnych z pośród uczestników pogrzebu, których manifestanci uważali za wywiadowców policji.

Poza powyższymi ekscesami na terenie miasta innych wypadków zakłócenia spokoju nie notowano.

Teror antyżydowski w Niemczech

Berlin, 31 marca.

Hitler powołał do życia w łonie partji narodowo-socjalistycznej specjalny urząd do spraw polityki zagranicznej. Szefem tego urzędu mianowany został Alfred Rosenberg, naczelny redaktor „Voelkischer Beobachter”.

Berlin, 31 marca.

Pruski komisarz sprawiedliwości wy stosował dzisiaj do naczeinych instytucyj sądowych i prokuratorskich w Prusach okólnik w którym nakazuje udzielenia sędziom - żydom urlopów.

W razie oporu zastosowany ma być przez władze sądowe zakaz; przestąpienia progów sądów przez sędziów pochodzenia żydowskiego.

Berlin, 31 marca.

Zjednoczone związki niemieckie w Nowym Jorku wystosowały do Hitlera depeszę w której wskazując na solidarne potępienie kampanji antyniemieckiej na terenie Ameryki przez Niemców oraz żydów pochodzenia niemieckiego, proszą kanclerza o osobiste wyjaśnienie, jak będzie w przyszłości uregulowane położenie prawne, polityczne i gospodarcze żydów w Niemczech.

W odpowiedzi kancelarja Rzeszy przesała telegram następujący:

Kancelerz Rzeszy dziękuje za udział w walce przeciwko hecy żydowskiej.

Żydzi niemieccy, jak i wszyscy inni obywatele państwa traktowani będą zależnie od ich ustosunkowania się względem rządu narodowego.

Akcja obronna partji narodowo-socjalistycznej została wywołana zachowaniem się żydów niemieckich zagranicą.

Niemcy tracą sympatję Anglii. Ostre przemówienie lorda Readinga przeciw Hitlerowi. — Finansiści żydowscy zerwą stosunki z Niemcami.

Londyn, 31 marca.

Wśród żydów londyńskich toczy się obecnie silna walka pomiędzy olbrzymią masą żydowską a niektórymi bogatymi żydami, należącymi do wysokiej finansjery.

Niektórzy bankierzy żydowscy z Rotszyldem na czele obawiają się o los swoich zamrożonych kredytów w Niemczech na wypadek dalszego zaostrzenia się stosunków z racji bojkotu żydowskiego.

Akcja Rotszylda et consortes popierana jest usilnie przez ambasadora Niemiec w Londynie, który specjalnie sprwadził do Londynu delegację żydów

niemieckich, aby w porozumieniu z Hitlerem oddziałać w Londynie uspakajająco na żydów angielskich.

Jednakże nacisk masy angielskich żydów jest tak silny i zdecydowany, że akcja Rotszylda i ambasadora Rzeszy niema nadziei powodzenia.

Akcja ta została zresztą dzisiaj w bardzo poważny sposób sparaliżowana przez gest lorda Readinga, który wygłosił wczoraj w Izbie Lordów.

OSTRE PRZEMÓWIENIE PRZECIWKO RZADOWI HITLERA,

udał się dzisiaj z oficjalną wizytą do ambasadora niemieckiego i oświadczył mu że na znak protestu przeciwko temu, co

rząd niemiecki podejmuje wobec żydów, rezygnuje on ze stanowiska wiceprezesa towarzystwa anglo-niemieckiego.

Rezygnacja lorda Readinga wywołała w Londynie wielkie wrażenie i nie wątpliwie krok ten Readinga znajdzie licznych naśladowców.

KOŁA NIEMIECKIE CZYNIA ROZPACZLIWE WYSIŁKI, ABY OCALIĆ POZYCJĘ NIEMIEC.

zdobyta w Anglii w ciągu ostatnich kilku lat, a którą obecnie w ciągu kilku za ledwie tygodni prawie zupełnie utracili.

Do czego zmierzali Mac Donald i Mussolini?

Tekst projektowanego paktu czterech mocarstw.

Londyn, 31 marca.

„Daily Herald” publikuje tekst planu czterech mocarstw Mussoliniego, twierdząc, że tekst poniżej opublikowany jest autentyczny.

Art. 1. Cztery mocarstwa zachodnie: Niemcy, Francja, Wielka Brytania i Włochy zobowiązują się urzeczywistnić pomiędzy sobą skuteczną politykę kooperacji, celem utrzymania pokoju w zgodzie z paktem Kelloga i z paktem nieużywania przemocy, także zobowiązują się działać w zakresie stosunków europejskich tak, aby ta polityka pokojowa przyjęta być mogła w razie konieczności również i przez inne państwa.

Art. 2. Cztery mocarstwa potwierdzają zasadę rewizji traktatów pokojowych w zgodzie z odpowiednimi artykułami paktu Ligi Narodów, na wypadek gdyby powstać miała z tego powodu możliwość wywołania konfliktu pomiędzy państwami. Oświadczają one ponadto, że zasada rewizji może być zastosowana tylko w ramach działalności Ligi Narodów i w atmosferze wzajem-

nej zgody i solidarności wzajemnych interesów.

Art. 3. Francja, Wielka Brytania i Włochy oświadczają, że w razie oile-

by Konferencja Rozbrojeniowa osiągnęła tylko częściowy rezultat, równość praw uznana dla Niemiec ma nabrać istotnego znaczenia a Niemcy zobowiązują

się realizować tę równość praw w stopniowych stadiach, jakie zafiksowaneby zostały przez stopniowe porozumienia, zawarte przez cztery mocarstwa zwykłymi kanałami dyplomatycznymi. Cztery mocarstwa zobowiązują się osiągnąć porozumienie z Austrią, Węgrami i Bułgarią.

Art. 4. We wszystkich kwestiach politycznych i niepolitycznych, europejskich i poza europejskich, jak również w dziedzinie kolonialnej, cztery mocarstwa zobowiązują się zastosować tak dalece, jak to umożliwi wspólna linja działania.

Art. 5. Niniejsza umowa polityczna o porozumieniu i współdziałaniu zostanie, o ile to potrzebne, przedstawiona parlamentom do zatwierdzenia w ciągu 3-ch miesięcy. Będzie ona trwała 10 lat i będzie ona mogła być odnowiona po upływie tego czasu na taki sam okres o ile nie zostanie wypowiedziana przez żadną ze stron oraz przed upływem terminu.

Art. 6. Niniejszy pakt zostanie zarejestrowany w Sekretarjacie Ligi Narodów.

Mussolini zaprzecza, jakoby chciał rewizji granic.

Waszyngton, 31 marca.

Ambasador włoski w Waszyngtonie Rosse ogłosił dzisiaj następujące zaprzeczenie wiadomości o projektach Mussoliniego dotyczących rewizji granic w Europie:

Proszę pana kategorycznie zaprzeczyć wiadomościom wyluszcującym rzekome propozycje włoskie, dotyczące terytorjalnych zmian w Europie. Informacje zawarte w telegramach prasowych są czystym wymysłem.

Podpisano (—) Mussolini.

Wojna gospodarcza pomiędzy Anglią a Sowietami.

Canberra, 31 marca.

Minister Latham oświadczył, iż otrzymał wiadomość, że do parlamentu brytyjskiego zostanie dziś zgłoszony projekt ustawodawczy, nakładający podobno embargo na import towarów sowie-

kich, obejmujący między innymi 16 tysięcy tonn masła, importowanego corocznie. Zdaniem ministra usunęłoby to konieczność ograniczeń w stosunku do eksportu z dominium.

Straszna katastrofa motocyklowa

Dwie osoby ciężko ranne

Katowice, 31 marca.

Wczoraj około 1 północy jadący ulicą Piłsudskiego w Katowicach motocyklem ks. Kowalczyk z Szopienic, najechał na przechodzącą przez jezdnię — Marię Porębską, również z Szopienic, wskutek czego doznała ona wstrząsu mózgu. Poszkodowaną odwieziono do

szpitala miejskiego w Katowicach. Ks. Kowalczyk przez nagłe zatrzymanie motocykla spadł na ziemię, doznając cięższych okaleczeń.

Winę wypadku ponosi Porębska, która nie zważając na ruch uliczny, tuż przed nadjeżdżającym motocyklem zamierzała przejść przez jezdnię.

Kochanka zdradziła włamywacza

sprawcę zuchwałej kradzieży w Piotrkowie

Piotrków, 31 marca.

Głośną była swojego czasu sprawa włamania do Kasy Pożyczkowej w Piotrkowie przy Pl. Czarneckiego 2. Włamywacze, dostawszy się do lokalu banku, rozpruli kasę ogniotrwałą, z której skradli 3 tys. złotych w gotówce oraz znaczki pocztowe.

Droga wywładow konfidencjonalnych, miejscowe władze śledcze ustaliły, że jednym ze sprawców włamania do Kasy Pożyczkowej, był zawodowy kasiarz Lejzor Flokstrumpf, który w międzyczasie zbiegł do Belgji.

Władze, po ustaleniu miejsca pobytu kasiarza, zażądały w drodze dyplomatycznej wydania przestępcy

W dniu 13 stycznia b. r. przewieziono go do Piotrkowa, gdzie osadzony został w miejscowym więzieniu.

W dniu wczorajszym Flokstrumpf zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Piotrkowie. Rozprawie przewodniczył sędzia Michalewski. Oskarżał prok. Izdebski.

Sąd, po zbadaniu kilkunastu świadków, między innymi kochanki kasiarza, która wydała władzom miejsce pobytu przestępcy, wydał wyrok, moca którego Flokstrumpf skazany został na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10-ciu.

Niemiecki attache wojskowy przybył do Warszawy.

Warszawa, 31 marca.

W dniu 31-ym marca r.b. przybył do Warszawy attache wojskowy poselstwa niemieckiego w Warszawie generał-major Maks Schindler, który w ciągu kilku dni złoży wizyty oficjalne i obejmie urzędowanie.

Generał-major Schindler, urodzony w dniu 11-ym grudnia 1880 roku liczy lat 53, jest żonaty i od najwcześniejszej młodości poświęcił się karierze wojskowej.

Nominację oficerską otrzymał w roku 1902-im i objął służbę w pułku piechoty królewskiej gwardji bawarskiej w Monachjum. Po dłuższej służbie liniowej zajmował w okresie poprzedzającym wojnę stanowisko w niemieckim sztabie generalnym, a podczas wojny przebywał czas dłuższy na froncie, poczem znów w sztabie generalnym.

Po wojnie gen.-maj. Schindler przydzielony został do ministerstwa Reichswehry, a ostatnio był dowódcą pułku piechoty Reichswehry, stacjonowanego w Monachjum.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nowe aresztowania hindusów

Kalkuta, 31 marca.

Policja aresztowała dzisiaj w nocy 90 delegatów hinduskich, przybyłych z prowincji na doroczną sesję kongresu, która, jak wiadomo, została zakazana.

Śród aresztowanych znajduje się przewodniczący kongresu Malaviya.

Echa katastrofy „Atlantique”

Paryż, 31 marca.

Przewodniczący komisji śledczej w sprawie katastrofy „Atlantique” złożył wczoraj raport ministrowi marynarki. Raport ten podaje hipotezę zamachu, jako powód katastrofy.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Blisze 100

Reklam Gazetowych
Cennik w Prospektach
Zdjęcia fotograficzne dla celów reklamowych
Rysunki i projekty reklamowe
i wydawnictwa w wykonaniu

Tel. 1.11-72

Obrazki z dzisiejszych Niemiec.

Na wiecu hitlerowskim. — Piją piwo i śpiewają ponure pieśni. — Zdania bez związku i sensu. — Głównym hasłem jest „precz!..” (Od specjalnego wysłannika naszego do hitlerowskich Niemiec).

III.

Portier hotelowy zaproponował mi dziś pójście na wiec hitlerowski... Nie ma nic łatwiejszego, ponieważ codziennie wieców takich odbywa się w Berlinie kilkadziesiąt. W każdej piwiarni, gdzie schodzi się wieczorami kilkunastu stałych gości niema wczoru, aby nie było publicznych przemówień i dyskusyj. Ministerstwo propagandy planuje w najbliższym czasie uporządkowanie tego, ale azaście ta propaganda i dyskusje są jeszcze samorzutne i najgorętsze, a więc najciekawsze.

Na tym wiecu, gdzie nie przemawia stażyczna hitlerowska ale niziny partyjne najlepiej można dojść do jądra rzecy, do zrozumienia najgłębszych prądów, nurtujących ten swolsty „faszysm niemiecki”.

Posiśmy wieczorem z portjerem we dwójkę. Po drodze opowiadał mi, że mógłbym dostać bilet na wielki wiec w Wiergartenie, ale tam jest trochę ryzykownie pójść. Mogą mnie poznać i zzielić po karku. Tutaj w knajpce przewala się codziennie tylu ludzi, że nikt nie pyta o to, jak się nazywa i c wyznaje.

Przed wejściem do knajpy mój poczciwy portjer dał mi znak swastyki. Wpiętn znak w klapę. Umówiliśmy się jeszcze że będę mało mówił, aby nie poznał, że jestem cudzoziemcem. Poza to musiałem dać słowo honoru, że będę stawał, kiedy i inni i że będę wołał ram ze wszystkimi „Heil Hitler”... Na wstadek, gdyby stała mi się jakaś przykrość, nie miałbym prawa zeznawać, e sprowadził mnie tam portjer, boby ógł sobie nawarzyć bigosu... Na potwierdzenie tych wszystkich obietnic dałem jeszcze raz memu towarzyszkowi słowo honoru przed wejściem do knajpy: rzecem otwarty się drzwi sezamu...

I ni... Przy kilku stołkach siedzieli starsi emcy i pili piwo. Za ladą gospodarz: atopiony w gazecie. Jakaś tego służca płucze kufle w misce z wodą ciepą. Usiedliśmy pod oknem nieco daleko od głównej lampy, aby nie rzucać się y oczy... Siedzimy i milczymy. Zaczyna się nudzić i żałować, że dałem się ak nabrać. Aż wtem... Drzwi otwierał się i wchodzi kilkunastu młodzieńców w mundurach hitlerowskich. Wchodzi hałaśliwie, szurgają nogami, odsuwają krzesła. Zasiadają przy kilku stołkach, zsuwając je do kupy. Zamawiają piwo. Ledwo podali im piwo, zaczynają śpiewać. Widowisko trochę niesmacznie i jakgdyby aranżowane. Rzeczywiście, ci Niemcy nie mają temperamentu. Wyobrażam sobie, że francuzi inaczej zrobiliby taką rewolucję. Niema w tem wszystkim jakiegoś jaskrawszego kolorytu. Wszystko jest takie ciężkie i mdłe. Wreszcie jeden hitlerowiec gramoli się na krzesło i rozpoczyna swe przemówienie...

Mówca poci się i rzuca. Dalibóg, że trudno powiedzieć, o czym on mówił. Jakies zdania bez związku i sensu. Dowodził, że czerwony front jest już rozbity. Mówił o wiecznych wrogach swej ojczyzny, ale doprawdy nie można było zrozumieć czy tym wiecznym wrogiem to byli francuzi, żydzi czy kapitaliści. Zdaje się, że biedak poplatał

wszystko. Mówił o tem, że teraz wszyscy będą w Niemczech pracować i wszystko będzie tańsze i w lepszym gatunku, tak, jak u Mussoliniego... I na tem skończył i zszedł ze stołu. Wszyscy usiedli i znów zaczęły się śpiewy, prze rywane od czasu do czasu wrzaskiem na cześć Hitlera. Tak się to właściwie skończyło. A później zapłaciliśmy za piwo i wyszliśmy.

Mój portjer był ogromnie zadowolony, że mnie zaprowadził na takie zebranie i uważał, że spełnił czyn niezwykłej odwagi. Poprostu palił się do tego, aby dowiedzieć się, jakie to uczu-

niło na mnie wrażenie... Powiedziałem mu, że jaknajlepsze...

— Jak długo pan jest w partji hitlerowskiej? — pytam wreszcie portjera. Spojrzał na mnie dość nieufnie: — No, ostatecznie, to nic tajnego: dopiero od trzech miesięcy. — A czym pan był przedtem? Zawahał się: — A w jakim celu pan pyta? — No, przecież nie chcę tego powiedzieć pańskim dzisiejszym towarzyszom...

Powoli, powoli mój interlokutor się rozgrzewa i okazuje się, że jeszcze trzy

miesiące temu był on socjaldemokrata...

— Ale co oni dawali? Nic. Ciągłe mówili, że będzie lepiej i było gorzej. Tylko oszukiwali robotników i basta. Przynajmniej hitlerowcy pokazali, co umieją. Jak powiedzieli, że zagarną władzę, to zagarneli. Pewno spełnią wobec tego, co obiecują...

W słowach portjera kryła się odwieczna prawda o szacunku Niemców dla faktów dokonanych i szacunku dla siły. Siła dla niego — to rzecz konkretna. Ideologia — to gadanie, którego nie można sprawdzić... F. K.

W przededniu dyktatury w Austrii. Rząd rozwiązał socjalistyczny „Schutzbund”. — Pogotowie wojska i policji w Wiedniu.

Wiedeń, 31 marca.

Rozwiązanie socjalistycznego „Schutzbundu” według komunikatu rządu nastąpiło z powodu przygotowania „Schutzbundu” do zbrojnego oporu przeciwko państwowym władzom wykonawczym.

Drugie rozporządzenie kanclerza zakazuje byłym członkom „Schutzbundu” noszenia broni i amunicji. Przekroczenie tego zakazu będzie karane.

Odezwa rządu związkowego wzywa ludność do spokoju i popierania zarządzeń władz. Do wieczora spokoju nigdzie nie zakłócono.

Koła socjal-demokracji przyjęły rozwiązanie „Schutzbundu” ze spokojem, gdyż krok ten był oddawna oczekiwany. Zarząd stronnictwa socjal-demokratycznego wydał odezwę, wzywającą członków stronnictwa do tworzenia oddzia-

łów milicji, która pełnić będzie służbę porządkową w ubraniach cywilnych z czerwonymi opaskami na ramieniu.

Dzienniki prawicowe wzywają rząd do zapobieżenia obchodzenia w ten sposób zarządzenia o rozwiązaniu „Schutzbundu”.

Wiedeń, 31 marca.

W celu utrzymania spokoju i porządku w Wiedniu zarządzono ściśle pogotowie policji i wojska.

Oddziały wojska przeszły dzisiaj w pełnym uzbrojeniu z artylerją, głównymi ulicami Wiednia marszem demonstracyjnym.

Publiczność owacyjnie witała oddziały.

Jedną kompanję wojska wysłano do Hirtenbergu w celu ochrony tamtejszej fabryki amunicji przed ew. napadem bojówek partyjnych.

W fabryce tej znajdują się, jak wiadomo, karabiny włoskie przysłane do naprawy.

Wiedeń, 31 marca.

Rząd krajowy Wiednia w odpowiedzi na rozwiązanie „Schutzbundu” wydał dekret rozwiązujący wiedeńską organizację „Heimwehry”.

Jako powód rozwiązania podaje wiedeński rząd krajowy planowany przez Heimwehrę gwałtowny przewrót i zamach stanu.

W kołach parlamentarnych uważają rozwiązanie wiedeńskiej „Heimwehry” za zarządzenie o charakterze teoretycznym, gdyż wiedeński rząd krajowy nie posiada władzy wykonawczej dla przeprowadzenia swych zarządzeń.

Dzisiaj wieczorem ma się odbyć posiedzenie rady ministrów, która rozważy sytuację prawną, wytworzoną przez zarządzenie rządu krajowego.

Gwałtowna akcja hitlerowców gdańskich przeciwko obecnemu senatowi W. Miasta.

Gdańsk, 31 marca.

Walkę z obecnym senatami w szczególności zaś z prezydentem Ziehmem za powiadaną przez hitlerowców można uważać za rozpoczętą i to w gwałtownej formie. Prasa dzisiejsza przewiduje że w NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI MOGĄ SIĘ ZDARZYĆ ROZMAITE NIESPODZIANKI. Narazie walka ta jest prowadzona na łamach prasy hitlerowskiej i „Danziger Neuste Nachrichten”

coraz bardziej skłaniającej się ku hitlerowcom.

Genewa, 31 marca.

Komentując wiadomość biura Conti, według której szef narodowych socjalistów gdańskich złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, który całkowicie aprobował stanowisko narodowych socjalistów gdańskich w ostatnich rokowaniach z partjami rządowymi. „Journal des Na-

tions” stwierdza, że w ten sposób potwierdzona została ingerencja rządu niemieckiego w sprawy wewnętrzne Gdańska, co jest naruszeniem niepodległości Wolnego Miasta.

Z drugiej strony faktem jest — pisze dziennik — że oddziały szturmowców hitlerowskich na terenie Gdańska podlegają komendzie oddziałów szturmowców Prus Wschodnich.

Zdaniem pisma Wysoki Komisarz Ligi Narodów ze względu na swoje obowiązki strażnika konstytucji i spokoju Wolnego Miasta winien wyciągnąć konsekwencje z tego mieszania się hitlerowców pozagdańskich do spraw wewnętrznych Wolnego Miasta.

Pół miljarda dolarów

na walkę z bezrobociem w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 31 marca.

Senat uchwalił projekt ustawy, upoważniającej rząd do stworzenia funduszu w wysokości pół miljarda dolarów na cele pomocy dla bezrobotnych.

Ustawa ta przewiduje pozatem, że

komitet odbudowy gospodarczej uzyska potrzebne na cele walki z bezrobociem fundusze przez sprzedaż bonów.

Wydatki komitetu kontrolowane będą przez administratora z ramiennia władz związkowych.

Hitlerowcy dokonali rewizji w kościele polskim, poszukując broni, której oczywiście nie było.

Piła, 31 marca.

Wczoraj o godz. 6-ej wiecz. hitlerowcy w obecności żandarmów dokonali rewizji na plebanji w Zakrzewiu u ks. dr. Domańskiego, prezesa związku polaków w Niemczech. Jako powód rewizji podano poszukiwanie ukrytej broni.

Po dokładnem przeszukaniu całej plebanji ZARZĄDZONO OTWARCIE KOŚCIOŁA I TU RÓWNIEŻ DOKONAŁO SZCZEGÓLOWYCH POSZUKIWAN, NIE OSZCZĘDZAJĄC OLTA-RZA.

W czasie rewizji zebrała się przed kościołem ludność Zakrzewia, do której ks. dr. Domański wygłosił słowa uspokojenia. Zarówno na plebanji jak i w kościele oczywiście nic nie znaleziono.

Rewizja u ks. dr. Domańskiego, powszechnie cenionego i zasłużonego działacza polskiego wywołała wśród ludności polskiej wielkie wrażenie.

Jednocześnie dokonano rewizji u pięciu polaków w Zakrzewiu również bez rezultatu.

Dlaczego nie pozwolono Kiepurze śpiewać w Niemczech

Lipsk, 31 marca.

Według nacjonalistycznego „Leipziger Abendpost” bezpośrednią przyczyną zakazu koncertu Kiepury w Lipsku i Dreźnie była chęć uniknięcia ew. demonstracji oraz okoliczność, że Kiepura jest Polakiem.

Straszliwy orkan w Teksasie

Nowy Jork, 31 marca.

We wschodniej części stanu Teksas zszalało tornado.

Według dotychczasowych doniesień zginęły 23 osoby i kilkanaście jest rannych.

Wiele miejscowości zostało zupełnie zniszczonych.

STOSUNKI HANDLOWE Z JUGOSŁAWIĄ.

Istniejąca od szeregu lat w Warszawie Izba Handlowa Polsko-Jugosłowiańska, podjęła ostatnio wzmożoną działalność, mającą na celu bliższe zainteresowanie sfer handlowo-przemysłowych obu krajów wymianą ich produktów naturalnych i przemysłowych na zasadzie handlu kompensacyjnego. Pragnąc zbadać możliwość współpracy w tej dziedzinie również z przemysłem włókienniczym łódzkim, Izba nazaczyła swoim korespondentem honorowym w mieście naszym p. Jana Hirszberga (ul. Sienkiewicza 4).

LEGJONY W PIEŚNI.

W niedzielę dnia 2-go kwietnia r. b. o godzinie 12-iej w południe odbędzie się w sali Filharmonii (Narutowicza 20) poranek artystyczny „Legjony w Pieśni”.

Wielce bogaty program, a w szczególności występ młodego wirtuoza M. Neumillera, daje najlepsze gwarancje że szerokie koła sympatyków naszych pośpieszą na powyższy poranek.

Przed sprzedaż biletów w Związku Legjonistów, ul. Narutowicza 32, w godzinach od 17 do 20-iej, a w dniu przedstawienia przy kasie.

Rzadki okaz hodowlany.



W jednym z ogrodów zoologicznych otrzymano ze skrzyżowania sokoła z psem niezwykle okaz fauny, który przedstawia powyższe zdjęcie.

ALBERT DAUDISTEL.

Nieznajoma.

Była już późna jesień, gdy przywędrowałem nareszcie do Rotterdamu. Byłem śmiertelnie zmęczony, a długa wędrówka z Marsylii, nie dodała mi bynajmniej siły. Z przyzwyczajenia raczej, błędnie po zakamarkach handlowego portu i w zapadającym mroku szukałem jakiejś zapomnianej beli bawełny, w którejby można było wygodnie przenoćwać. Samotność moją przerywały mi jednak co chwile grupy robotników portowych, wracające po ciężkiej pracy do pieleszy domowych. Jedną z takich grup, którą usiłowałem nadaremnie wyminąć, zatrzymała mnie.

— Co ty tu robisz w porcie, gdy my wszyscy wracamy do domów? Tu nie masz co robić? Chodź z nami. — I dwie silne ręce ujęły mnie pod lewe i prawe ramię. Wszelki opór był bezsensowny.

Następnego dnia oddano mnie w ręce okrętowego spekulanta, urzędującego w zakamarkach portu. Nie pytał mnie on o nazwisko, ani pochodzenie. Spojrzawszy na mnie rzekł tylko:

— Pamiętaj, że od teraz nazywasz się Piotr Feldman. — Potem wręczył mi kartę okrętową, powiedział jeszcze — przyjrzyj się nazwisku, abyś mógł, w razie potrzeby, podpisać... Później zaprowadził mnie do jakiegoś konsulatu, a w godzinę później byłem już zaokrętowany do „dzikiej jazdy” na dwa lata na parowcu „Peruvia”.

Gdy wieczorem wszedłem na pokład statku, podszedł do mnie olbrzymi palacz, liczący coś około czterdziestki. Robił zresztą wrażenie, jakgdyby na mnie czekał. Mruknął coś, idąc naprzód, a ja podażyłem za nim; starając się dorównać jego olbrzymim krokom i skacząc

Koledze swemu p. DANIELOWI FAGOTOWI z powodu zgonu

b. p.

MATKI JEGO

wyraża niniejszym szczerze współczucie

PERSONEL

firmy Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „GENTLEMAN” sp. akc. w Łodzi

50—2

W miłości niema przyjaźni.

Afera polityczno-mażeńska wśród socjalistów francuskich.

(x) W socjalistycznych kołach Paryża szeroko omawiany jest skandal polityczny, który zaszedł w łonie partji socjaldemokratycznej. Głównym bohaterem skandalu jest sekretarz generalny partji, Paul Faure, którego dymisja w związku z powyższym faktem spodziewana jest lada dzień. Faure'mu zarzucają, że on w porozumieniu z przywódcą partji Leonem Blumem, spowodował zamknięcie w domu obłąkanych, paryskiego członka partji, niejakiego Sabatiera.

Sabatier jest urzędnikiem ministerstwa marynarki i na skutek intrygi przebywał w domu zdrowia 92 dni, nim lekarze doszli do wniosku, że jest on zupełnie poczytalny. Sabatier, wydostawszy się na wolność, wszczął kroki, zmierzające do otrzymania pełnej satysfakcji od sprawcy swego internowania.

Kulisy tej niezwyklej afery przedstawiają się bardzo romantycznie.

Paryski dziennik „L'Oeuvre” opublikował szczegóły skandalu, podając, że Faure i Sabatier byli od dawien dawna dobrymi przyjaciółmi i przyjaźń ich datowała się od czasów najmłodszej młodości. Z biegiem czasu węzły przyjaźni zacieśniały się coraz bardziej i obydwa przyjaciele uchodzili za nierozłącznych. Przyjaźń spotęgowała się jeszcze w okresie, w którym Sabatier został członkiem partji socjaldemokratycznej.

Sabatier ożeniwszy się przedstawił przyjacielowi swoją żonę, młodą i ładną kobietę.

Pewnego razu Sabatier wszedł przy padkowo do małej cukierenki paryskiej, i, ku swemu zdziwieniu, zauważył śledzących w przytulnym kącie, Faure'ego

i swoją żonę. Sabatier począł czynić wymówki swemu przyjacielowi, które ten ostatni zlekceważył. W osiem dni później Sabatier przyszedł rano do mieszkania Faurego i pokazał mu odbitkę fotograficzną, na której widniały postacie Faurego i pani Sabatier.

Począwszy od tego dnia Faure począł otrzymywać od Sabatiera listy z pogrozkami. Listów tych było coraz więcej, a w ostatnim piśmie Sabatier donosił, że w przeciągu 37 godzin wyrzuci zemstę na byłym przyjacielu i wobec tego zaleca mu sporządzenie testamentu. Następnego dnia zjawił się Sabatier w urzędzie pocztowym, gdzie żona jego była urzędniczką, zrobił jej głośny skandal i wyciągnął rewolwer, oddał sześć strzałów w powietrze, wzniciając popłoch w całym budynku.

Oczywiście, zaarrestowano go natychmiast, i Sabatier przesiedział dwa dni w areszcie. Po tym incydencie, Sabatier, odzyskawszy wolność, odszukał Faurego i począł nalegać, aby ożenił się z jego żoną, z którą on się rozwiedzie. Faure, który już miał dosyć tych wszystkich perypetyj, naradziwszy się z Leonem Blumem, postanowił wywrzeć nacisk na władze policyjne, które miały dopomóc w osadzeniu Sabatiera w domu obłąkanych w Saint Maurice. Jak się jednak okazało, Sabatier został po 92 dniach ściślej izolacji, wypuszczony ze szpitala i uznany za zupełnie zdrowego. Cała ta afera jest obecnie przedmiotem ożywionych rozmów w Paryżu.



ROZŁAM WŚRÓD SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW.

We wtorek, dnia 4 kwietnia odbędzie się w „Filharmonii” odczyt znanego działacza żydowskiego Meiera Grosmanna (Londyn), wiceprezidenta Wszechniowego Związku sjonistów-rewizjonistów n. t. „Rewizjonizm na rozdrużu”.

Zapowiedź tego odczytu wywołała ogromne zainteresowanie, szczególnie na tle rozgrywającej się obecnie walki wewnętrznej w łonie rewizjonistów między grupą Zabołotnego a Grosmanna, który pozostał na czele „legalnej” egzekutywy.

WYTWÓRNA LAMP.

S. Neumark, Piłsudskiego 25 posiada własną wytwórnię lamp i kinkietów oraz dział abażurów. Przy składzie znajduje się specjalny dział radjowy a ładowania akumulatorów. Firma powyższa ceny zastosowała do obecnego kryzysu i posiada w wielkim wyborze lampy najnowszych modeli.

Z LEGJONU IM. PULK. BERKA JOSELEWICZA.

W niedzielę, 2 kwietnia zbiórka wszystkich członków Legjonu w lokalu komendy o godzinie 7-iej rano, skład naetapi: wymarsz na strzelnicę garnizonową na Mani na ostre strzelanie.

Obecność obowiązkowa.

O godz. 5.45 po południu odbędzie się w sali Rady Miejskiej odczyt prof. dr. M. Bałabana z Warszawy p. t. „Żydzi z bronią w ręku w Polsce Nspodległej”.

Z ŻYCIA ŁÓDZKIEGO KOŁA T. N. S. W.

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Łodzi, dając do obudzenia życia towarzyskiego wśród nauczycielstwa łódzkiego, zorganizowało t. zw. Raut-Bridge, połączony z programem artystyczno-literackim. W części koncertowej wystąpili artyści sceny łódzkiej. „Dr. Wład. Dobrowolski mówił „O scenie polskiej i zagranicznej w dobie dzisiejszej”, pani Bronika Jędrzejowska deklamowała wiersze Pawlikowskiej i Tuwima, pan Surzyński dał piosenki własnej kompozycji — zespół łódzkiej szkoły dramatycznej wystąpił z deklamacją zbiorową wiersza groteskowego — makabrycznego Młodociana — „Śmierć Maharadży”, pan Modziński recytował bajki Hemara — wreszcie zespół artystyczny Ireny Pruskiej z Warszawy odtańczył szereg kompozycji tanecznych.

Raut zgromadził blisko sto osób.

RAZVITIE

IDEALNY KREM DO GOLENIA
BEZ PONDZLA I WODY

ZMIĘKCHA
NAITWARDZSZY ZAROST
UDELIKATNIA CERĘ
EKONOMICZNY W UŻYCIU

CENA: ŚREDNIA TUBA zł. 0,25
DUŻA „ „ 0,35

JEN. REPR. NA POLSKIE I W M. GDAŃSK
ARTUR ADIN
WARSZAWA NOWOGRODZKA 90 TEL. 92-45

jego głosu zachęcił mnie do pójścia za nim. Usiedliśmy razem na zamkniętych drzwiach luki okrętowej i w czasie, gdy obaj patrzyliśmy na spokojne fale morza, powiedział on:

— Urodzin dzisiaj nie obchodzę, nie... ale to, co ja dzisiaj przeżywam, to więcej, niż urodziny... — mówił raczej do siebie, niż do mnie. Zrozumiałem, że nadeszła dla niego chwila słabości i że musi wyrzucić z siebie to, co go gnębi.

— Dzisiaj mija dwadzieścia lat, gdy pieszo przywędrowałem do Mediolanu z Karlsruhe. Chciałem się dostać do Genui i tam na morzu zarabiać na chleb codzienny. Z domu wyniosłem przekonanie, że będę musiał znaleźć sobie inną ojczyznę, która mnie przytuli i da mi jeść. Nie byłem wagabundą, nie... wprost przeciwnie. Chciałem mieć swój dom, żonę, dzieci... Wierzyłem, że kiedyś moje wędrówki skończą się i znajdę swoje szczęście.

Tamtej nocy, dwadzieścia lat temu, wędrowałem przez ulice Mediolanu. Byłem zmęczony i co kilka kroków siadałem na brzegach trotuaru, by odpocząć. Po chwili wstawałem i znów wlokłem się dalej. Doszedłem tak do domu z czerwona latarnią. Z poza cienkich ścian dochodziły mi pijane głosy mężczyzn. Było bardzo zimno i przeziębłem do kości. Do wnętrza domu prowadziło siedem stopni. Usiadłem na najwyższym z nich i mocno przytuliłem się do muru. To chroni przed zimnem. Usnąłem. Obudziło mnie delikatne szturgnięcie. Obok mnie siedziała młoda dziewczyna... Była może o dwa albo trzy lata młodsza odemnie. Miała bardzo piękną twarz... Takiej nie widziałem nigdy. Wszystkie dzieła sztuki i wszystkie twarze, jakie oglądałem później przez dwadzieścia lat mej wędrówki nie mogą się równać z... z...

Palacz zamilkł, a z jego piersi wydo

był się jakiś urywany bełkot, nie płacz i nie śmiech...

Nie mogłem się powstrzymać...

— Mówcie dalej, dalej...

— Bezwiednie pogłaskałem jej czarne włosy... Wówczas zapytała mnie o coś, a jej głos brzmiał dzwicznie i czysto... We śnie słyszę często ten głos...

Mówiła jakimś obcym językiem, którego nie rozumiałem. Powiedziałem jej coś, czego ona nie rozumiała. Wówczas trzykrotnie powtórzyłem wolno i dobitnie moje imię. Zrozumiała widocznie, gdyż przysunęła się bliżej i odpowiedziała „Giovanna”... Kochałem ją, a ona kochała mnie... Może to tylko ja ją kochałem... Byłem biedny i nie mogłem troszczyć się o Giovannę. Przez cały dzień szukałem pracy, błagając o najbrudniejszą nawet robotę. Pod wieczór byłem tak zrozpaczony, że byłbym popętnił nawet zbrodnię dla niej, dla Giovanny.

O północy udałem się na schodki domu, gdzie ujrzałem ją po raz pierwszy, ale Giovanna nie przyszła. Spędziłem na tych schodkach piętnaście nocy, ale Giovanny już nigdy nie widziałem. Wówczas zrozumiałem, że byłem raz tylko jeden bezgranicznie szczęśliwy... Było to owej nocy, gdy czułem u swego boku, wiatle ciało Giovanny.

Zamilkł.

Słońce chyliło się ku zachodowi i mrok otulał morze. Wstałem po cichu i zeszedłem do luki, wprost na moją koję. I... myślałem o nieznajomej dziewczynie.

Gdy następnego dnia przybiliśmy do portu w Lisbonie, czułem, że nie wytrzymam dłużej na statku. W nocy uciekłem z pokładu, przepłynawszy odległość od brzegu. Musiałem wysiąść na ląd. Musiałem odnaleźć Giovannę...

I to była moja najpiękniejsza podróż.

Plum. /va.



KWIECIEŃ

1

SOBOTA

Dziś Teodory M.
Jutro Franciszka

Wschód słońca	5.12
Zachód słońca	18.07
Wschód księżyca	7.44
Zachód księżyca	1.12
Długość dnia	11.57
Przybyło dnia	5.10

Fundusz pracy rozpoczyna swą działalność.

(F) Z dniem dzisiejszym rozpoczyna swą działalność fundusz pracy. Ustawa o funduszu pracy została ogłoszona w dzienniku ustaw w dniu wczorajszym. Prezesem funduszu mianowany został dotychczasowy prezes funduszu pomocy bezrobotnym b. min. Czesław Klarner, dyrektorem naczelnym, poseł Madeyski, dotychczasowy burmistrz Dąbrowy. Ponadto funkcje dyrektorów objęli dotychczasowy dyrektor funduszu pomocy bezrobotnym Tadeusz Grunwald, szef biura do spraw zatrudniania bezrobotnych w ministerstwie opieki społecznej i inż. Henryk Zagrodzki, który przystępuje w najbliższych dniach do rozpoczęcia wielkiej akcji robót publicznych.

Zaciąg ochotników do służby wojskowej.

Na ulicach miasta ukazały się w dniu wczorajszym obwieszczenia, dotyczące zgłaszania się do służby ochotniczej w wojsku polskim, dla odbycia służby przed ustawowym terminem.

W myśl tego obwieszczenia — zgłaszać się do służby mogą mężczyźni, urodzeni w latach 1913, 1914 i 1915. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1-go maja r. b.

Kandydaci na ochotników, którzy kończą zakłady naukowe w roku bieżącym i uzyskują przez to prawo do skróconej służby w wojsku, mają możliwość zgłaszania podań do dnia 20-go czerwca r. b.

Po tym terminie P. K. U. przyjmować będą podania wyłącznie od tych ochotników, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości lub równorzędne po 20 czerwca r. b., najpóźniej jednak do dnia 1 lipca r. b. Termin ten jest ostateczny.

Ochotnicy mają prawo wyboru broni.

Do podania kandydata muszą być dołączone świadectwa szkolne, stwierdzające wykształcenie kandydata (w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie) oraz dokumenty, wyszczególnione w rozporządzeniu ministra spraw wojskowych z dnia 16 marca 1930 r.

Ponieważ ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej ograniczyła odroczenie służby dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych zasadniczo do lat 23, władze wojskowe zalecają wszystkim tegorocznym maturzystom, w ich własnym interesie, ochotniczo zgłoszenie się do służby wojskowej, albowiem w wypadku nieukończenia przez maturzystę studjów wyższych przed ukończeniem 23 roku życia narazi go na przerwanie tych studjów.

Starosta Rzewski przekazał swe agendy.

W dniu wczorajszym starosta Powiatu Łódzkiego Aleksy Rzewski przekazał agendy swe wicestarostwie Franciszkowi Denysowi, który pełnić będzie czynności kierownicze starosty do czasu przybycia nowego starosty Makowskiego.

W dniu dzisiejszym w sali T-wa Kredytowego odbędzie się uroczyste pożegnanie ustępującego starosty Rzewskiego, przez specjalnie zorganizowany komitet obywatelski z pośród ludności powiatu.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (ul. Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sooklewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (Il. Listopada 96). (p).

Strajk będzie zlikwidowany prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego. — Fabryki mają być uruchomione od poniedziałku.

W Tomaszowie podpisano nową umowę.

Po onegdajszym naprężeniu dzień wczorajszy minął zarówno w Łodzi jak i okręgu, zupełnie spokojnie. W poszczególnych lokalach związkowych, odbywały się zebrania informacyjne, gdzie delegaci składali sprawozdania z przebiegu onegdajszego wieceu. Robotnicy stanowisko delegatów przyjmowali do wiadomości, jednak postanowili wytrwać w strajku, aż do całkowitego załatwienia sprawy, przedewszystkiem do czasu rozszerzenia umowy na przemysł niezrzeszony, jedwabniczy, pluszowniczy itd.

Po mieście krążyły liczniejsze oddziały policji, nie dopuszczając do gromadzenia się, wskutek czego spokój został utrzymany.

W dniu wczorajszym do inspektora Wojtkiewicza zwrócili się delegaci drobnego przemysłu, prosząc o zwołanie konferencji dla ostatecznego załatwienia konfliktu.

Wobec tego, że robotnicy dążą do zlikwidowania strajku, spodziewać się należy, iż w ciągu dnia dzisiejszego zatarg będzie zlikwidowany.

Konferencja z drobnymi przemysłowcami ma odbyć się w dniu dzisiejszym, a zaproszeni zostaną na nią przedstawiciele zainteresowanych związków zawodowych i przemysłowców.

Jak zdołaliśmy ustalić, wszystkie zabiegi są czynione w kierunku ostatecz-

nego zlikwidowania strajku, aby od poniedziałku, dnia 3 b.m. podjęta została praca we wszystkich zakładach przemysłowych, które unieruchomione były przez 4 tygodnie.

Z inicjatywy starosty powiatu brzezińskiego p. Stachowskiego i przy jego udziale odbyły się wczoraj w Tomaszowie dwie konferencje miejscowych przemysłowców z przedstawicielami związków zawodowych — klasowego i „Praca”.

W pierwszej konferencji obradowali przemysłowcy niezrzeszeni z przedstawicielami robotników. W rezultacie konferencji

osiągnięto całkowite porozumienie i podpisano następującą umowę:

1. Strony zgadzają się podpisać umowę zawartą w Warszawie, przyczem obniżka płac dla Tomaszowa w stosunku do Łodzi wynosić ma o 3,5 proc. więcej.

2. Umowa obowiązuje strony z dniem przystąpienia robotników do pracy, przyczem dołącza się do niej protokół z konferencji z dnia 28 b.m.

W drugiej konferencji — między przemysłowcami zrzeszonymi, których reprezentował p. inż. Lichtenstein — osiągnięto również całkowite porozumienie i aprobatę umowy warszawskiej z dnia 28 b.

Wobec tego

strajk w Tomaszowie został zlikwidowany

i z dniem 3 b.m., to jest w poniedziałek — przystępują włókniarze tomaszowscy do pracy.

Strajk włókniarzy w Łodzi.



Robotnicy czekają przed Kinem Oświatowym na wynik zebrania delegatów.

W magistracie-zgoda Dr. Wieliński i L. Kuk zawarli pakt przyjaźni.

Wielką sensacją w kołach politycznych i towarzyskich m. Łodzi, wywołał fakt pogodzenia się dwóch wybitnych działaczy samorządowych, dr. E. Wielińskiego i L. Kuka, którzy, jak wiadomo, od kilku lat prowadzili ze sobą zaciekłą i głośną walkę.

Wczoraj właśnie w godzinach wieczornych widziano obu wspomnianych panów przy stoliku w „Ziemiańskiej” z

widocznym ożywieniem i całkiem po przyjacielsku — rozprawiających.

Dowiadujemy się, że w związku z tem magistrat m. Łodzi miał poddać reasumpcji uchwałę o pozbawieniu p. d-ra Wielińskiego resortu w magistracie i z dniem dzisiejszym p. wice-prezydent Wieliński obejmuje urzędowanie w swym dawnym gabinecie w gmachu magistratu na Placu Wolności.

On kpi z wszystkich...

Co powiedział G. B. Shaw amerykańskim dziennikarzom.

Bernard Shaw w swej podróży po szerokim świecie zahaczył się o Kalifornię.

Oczywiście, otoczyli go natychmiast dziennikarze, zasypując pytaniami.

G. B. S. odpowiadał na pytania drwiąco i niechętnie.

— Czy chciałby pan zostać dyktatorem Ameryki? — brzmiało pierwsze pytanie dziennikarzy.

— A ilebyście mi płacili? — odpowiada Shaw.

— Gdzie pan widział najszcześliwszych ludzi?

— Na cmentarzu.

— Ale ja mam na myśli żywych — upiera się dziennikarz.

— Jeszcze wszędzie nie byłem — wykręca się Shaw.

— Jak pan sądzi, czy kobiety powinny głośniać?

— Stanowczo nie. W Anglii zrobiły z wyborów kpiny. Za pierwszym razem głosowały masowo za powieszeniem Kajzera.

— Czego się pan nauczył w czasie tej podróży?

— O. chcecie za dużo wiedzieć bezpłatnie — brzmiała odpowiedź Shawa.

Dziennikarze nie dają za wygraną.

— Czy nie chciałby pan dodać jeszcze czegoś do swoich sztuk?

— Czyż nie wydają się one panu dostatecznie długie?

Zegnając się z dziennikarzami, Shaw powiedział sentencjonalnie:

— Znam was wszystkich lepiej, niż wy sami...

Zmiany w sądownictwie.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy wiceprokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, p. Kazimierz Susk, przeniesiony został na identyczne stanowisko wiceprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Podprokurator Mieczysław Joel, przeniesiony zostaje na stanowisko prokuratora Sądu Okręgowego w Kaliszu.

NIEDZIELA W WARSZAWIE.

Jutro o godz. 7.47 z Dworca Fabrycznego rusza pierwsza tania wycieczka której uczestnicy korzystają ze zniżki 30 proc. do teatrów, 50 proc. do k'n i bezpłatnego wejścia do Zachęty. Cena karty uczestnictwa zł. 9.50.

Kulturalna inicjatywa Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich spotkała się z uznaniem społeczeństwa, czego dowodem ogromna ilość zgłoszeń.

Niewielka ilość miejsc numerowanych do nabycia jeszcze tylko dziś w sobotę do godz. 9-ej wiecz. w Wagon-Lits, Piotrkowska 64, oraz w Orbisie.

Termin wycieczki do Torunia zostaje przesunięty.

Film, który się zdarza raz na 10 lat

W Cieniu Krzyża

Monumentalny film
Cecil B. de Mille'a

50-1 wkrótce

Któżby nie chciał zobaczyć!!! świetnej postaci

DZIELNEGO WOJAKA SZWEJKA.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

20-go dnia ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej loterii państwowej

Wczoraj w dwudziestym dniu ciągnięcia V klasy 26 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

- 20.000 zł. nr. 110111.
- Po 10.000 zł. nr. 84071 91344.
- Po 5.000 zł. nr. 15662 21196 23532 26580 42152 67753 113467+ 126509 128255.
- Po 2.000 zł. nr. 4445 32088 43229 44401 49250 71599 14345 119875 125908 132908 146525
- Po 1.000 zł. nr. 3798 6186 0935 18520 18721 27921 27954+ 28122 29102 38940 41621 42267+ 42428 49313 54958 62514 65855 73704 74841+ 78064+ 80724 90853 94558 98258 105911 106078 108741 114442 114512 122037 122848 124278 135706 135786 138722+.

Stawki

- 13970 72 336 583 725 52x 690 1063
- 175 589 720+ 67 986 2175 277 395
- 448 88 538 48 629 91+ 776x 844 87
- 3132 238 382x 426 45 713 861 66 907
- 12 4095 165+ 317 56+ 412 99 518x
- 66 73 704 849 67 910 58 64 5174 498x
- 579 931 6030+ 168 515 54+ 78 825
- 26 32+ 908 7115 65 374 94 776x 8053
- 226 69 531 79 9208 475 79 625 981
- 10063 323 404 14 93 508 15 638x 65
- 97 11005 33 6084 90x 109x 83 89x
- 202+ 407+ 30x 31 51 700 56 12042
- 86x 203x 329 62 68 412 55 87 515
- 60+ 705 56 882 902 13015 33+ 127
- 575 90 645 74 774 881+ 90 14055 63
- 120 23 52 90 436 551 682 766 866 77
- 921 62 15014 35 20 417 35 518 16025x
- 320x 68 429 521 915 17059 119+ 87x
- 161 67 96 439 72 627 67 704 63 75x
- 18336 52 420 50+ 592 643 50 726+

Zł. 10.000.- na № 84071

S. JATKA

PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

Śczęście stale sprzyja naszym Graczom! Dotychczas padło u nas w obecnej Loterii:

Zł. 20.000.- na Nr. 143682	Zł. 5.000.- na Nr. 28051
15.000.- " " 143673	5.000.- " " 28056
10.000.- " " 84071	5.000.- " " 97325
5.000.- " " 15001	5.000.- " " 110582
5.000.- " " 15015	5.000.- " " 146465 1 t. d.

55 73 913 19094 108 347 435 44 578	556 621+ 64 67 75+ 78 779+ 90 94
20017 71 272 371 551 57 602 61 750	862 48034 42 52+ 182 294 327 44 46
67 872 996 21014 36 206 300 6 52 570	457 588 648 868 84 49120 90 236 368
98 661 811 942 22609 10 287+ 339	495 743 979
459 513 630 23035 140 254 384 99+	50077 317 32 429 690 739 858 51090
422+ 500 634+ 97 709 44 970 91	129 64 249 605 49 746 834 38 53 967
24182 269 336 465+ 603 819 25090	58012 238 73 341 346 795 842 53001
320 66 445 886 90 971 56 68 89 26024	28 147 64+ 67 91 245 65 387 28x 59
221 422 66 149 600 76 707 95 879	361 613 81 774 924+ 81 54057 187
27030 309 421 40+ 49 610 26+ 802	276 402 599 851 77 55182 96 382 402
71+ 992 28070 125 39x 45 56 80 264	588 677 712 78 98 969 56315+ 32 46
384 440 894+ 97 871 900 29194 228	85 497 548 749+ 836x 904 57105+
34 449+ 88x 542 645 761 30185 362	55 203 50 51 74 315 512 719 52 840x
98 474 79 650x 813 25 923 31036 92	42 58005 35+ 197 201 367 82 84 420
93 273x 386 403 584 648 98x 789	659 714 985+ 59096x 102 10 47 249x
811 66 32132 301+ 423 61 762 845 94	368 432+ 512 95 626 90 60052 159
97x 33158 235 493 553 67 678 91 759	202894 401 16 74 564+ 781 945 61112
839 34093 472 73 82 542 638 991	357 579 880 997 62039 53 100 5+ 49
551113+ 23 269x 319 90 644 743 84	219 24 69 98 533 689 701 51 58+ 99
656x 964 67 36183 227+ 72 321 97	855+ 63042 131 632 60+ 786 967
504 831 37276 436+ 527 58 880 38164	64026 116+ 61 202 375+ 735 67 888
212 27 332x 38 62 415 47 58 557 653	65021 26 28 185 68 78x 237 418 74
711 900 39204 45 63 575 681 702	508 628 55 749 836 57x 68+ 932 39
40168 286 375+ 417 599 799 889 906	22 73 66181 200 335 465x 594 849 70
17x 41213 410+ 651 94+ 833 939+	839 51 67018 115 50 79 235 707 420
42100 318 66 426+ 46 514 956+ 72	508 648 64 743 897 68048 117 416 253
83x 43110 302 85 457 629 40 727x	707 9 871 921 38 44 69200 560 78x
834 44121 83x 261 62 466x 92 526	868 996+ 70872x 82 101 349 685 773
82 677 78 705 52 803 45 921 45145	882 85 71022+ 33x 123 29x 254x
400 614 85 86x 706 809 46027 92 645	75 323 66 449x 54 585 894 72277 96x
47035 154x 212+ 60 346 429 44 72	351 450 62 597 640 60x 810 12 73062

75 111 85 266 307 35 487 570 79 80	478 680x 791 808 23 33 904 72 114515
93 681 843+ 65 84 980 74006 11 51+	447 74x 79 557 647 776 815 89 901x
287+ 311 64 69 88+ 99 609 805 56+	35x 115026 37 151 313 468 526 35x 61
90 75046 112 41 212 17 73 411 55 535	612 23 715 836 951 116061 79 105 82
63 618 43x 775 76028 33 176 225 394	231x 422 564x 689x 797 908 117040
505 78009+ 87 92 333 45 81 403 11	119 323 413 28 533 685 801 9 931 93
532 695 733x 34 891 78954 280 333x	118075 276 361 475 123 32 79 819 62
43 88 488 780 898 938 57 79074 151	119003 16x 60 84 135 40 80 241 423
231 362 77 792 80000+ 45 164 87 93	24 31 619 20 738 49 801 57 996 720143
282 89 313 87 695 737 40 814x 54 964	110 78 310 11 402 87 594 758 71 931
7x 81097 102 96 315 440 539 98 82124	121089 171 78 426 82x 506x 38x 61
330 479 670x 864 957 83111 21 22 27	82x 666 85 95 704 122082 456x 62 523
271 74 385 507 617 96 705 84 985	81 812 25 38 123093 134 200 73 482
84163x 239 338 65 76 563 82 645 50	531 38 63 657 780x 804 6 19 56x 77
809 55 85038 89 139 233 367x 571 600	124007 8 16x 94 143 217 25 48 373
5 735 49 76 80 87 886 86110 33 201	422 75 602x 43 770 935 37x 125133 63
45 70 319x 84 84 403 22x 509 637 856	261 98 339 472 82 669 749 859x 905
87050 125x 227 329 434x 505 39 69	126078 105 16 282 94 369 420 520 38
728x 956 88533 50 630 68 716 65x 818	629x 90 775 76 816 969 127102 84 97
905 63x 84 94 89110 69 72 291 382	214x 81 302 39 59 476 91 584x 757
85 413 535 81 602 810 25 912 47 90014	814 54x 67 76 983 128039 5253 143 99
83 137x 41 87 279 43 331 484 698 723	382x 542 624 81 728 79 95 443 50
62 69 802 19 61 910 33 91118 604 80x	129958 106x 375 419 543 95 632 43 50
90 795 92035 155 429 532 69 931 93137	855 63x 90 441x 63 64 91 130152 202x
237 306 441 99x 534 62 73 79 93 619	89 300 420 37 519 55 681 745 849x
38 713 907 94041 111 87 98x 242 344	211 92 131035 126 71 256 76 300 206x
98 418x 601x 32x 87 774 863 905 87	527 622 759 74x 132860 76x 166x 326
774 863 905 87 95163x 306 40 436 523	77 504 6 48+ 63 705 9 48 884 969
726 874 96131 71 255 351 56 474 539	133124 94 295 305 479 586x 756 807
87 87 976 80 97052 64x 78 213x 18	598x 606 65 81x 762 135406 612 72x
448 532 653 732x 935 98210 25 55 93	76 746 136063 140x 17 96 99 272 303
331 400 5 540 641 95 953 99x 99059	35 445x 49 655 782 802 59 994x 137145
67 96x 152 370 415 523 604 712x 814	308x 29 330 674 787 902 70 85 138084
71 84x	205 20 55 322 535 700 5x 83 805 58
100077 82 85 116 54 324 426 543 75	71 925 77 139393 521 52 32 93 755 79
690 807 921x 101099 122 375 90 607	825 992 140159x 225x 89 474x 556 634
29 42 738 88 900x 900x 166 102360x	742x 141047 270 418 36 543 612 890
514 920 73 103100 61 223 340 94 423	142007 330 416 45 588 99 600 51 729x
49 578 601 69 901x 46 66 104098 138	860771 972 143500 775 86 932 90
370 470 552 640 805 105001x 46 29	144169 98 298x 618 776 866 922 25 45
378 82 496 596 66x 797 642 106133 58	145260 423 554 56 84 671 733 76 870
900 423 64 506 742 918 21 107085 202	146066 212 23 375 514 24 713 851 941x
304 7 445 514x 65 665 60 774 81 912	147245x 323x 81 453 69 508 660 92
108053 94x 636 701 9 81 924 30 109004	730 811x 925 73
128 37 214x 81 435 500 659 98 882 92	
906 90 94x 110112 348 416 60 502 38x	
622 802 111206 328 486 653 723 871	
92 958 112028 114x 207 310 25x 438	
644 825 76 915 77 113004 112 85 396	

Na numery oznaczone ± i x padły premie

TEATR MUZYKA I ŻYTKA

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie wiecz. przebieg bieżącego sezonu, kapitalna, świetnie wystawiona rewelacja Zuckmayera „Kapitan z Koepenick”, w której frepetyczne oklaski rozentuzjuszowanej publiczności zbiera Stefan Jaracz.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. przynym znow po dłuższej przerwie dyr. St. „Wysocka, jako kapitalna odtwórczyni roli p. „Iwina w „Upiorach”. Ceny zniżona.

TEATR KAMERALNY

Jeszcze tylko dziś, jutro i pojutrze bawić będzie publiczność Stefanja Jarkowska w wesołej komedii O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego”.

We wtorek premiera frapującej sztuki „Pierwsza Pani Frazer”, w której gościnnie wystąpi Maria Przybyłko - Potocka.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś w sobotę o godz. 4 po południu i 8.15 wczoraj dwa przedstawięcia powtórzenie wczorajszej premiery „Bar-Kochba”, od dłuższego już czasu przygotowywanego wielkiego widowiska ze śpiewami i baletem w 8 obrazach A. Goldiadena.

Bilety do nabycia w cenie od 30 gr. do złotych 1.50 tylko w kasie teatru od godziny 11—2 i od 4—10 wiecz.

JEDYNY GOŚCINNY WYSTĘP DELI LIPIŃSKIEJ

Naszej dyrekcji koncertowej udało się zaprosić tylko na jeden jedyny gościnny występ Deli Lipińska, która już od kilku miesięcy odbywa wielkie tournée po całej Europie. Po występie w naszym mieście artystka udaje się w dalszą drogę na występy do Skandynawii, Szwecji, Anglii i Norwegii. Tym razem uroczą Rosjanka przygotowała zupełnie nowy program. Wczoraj jej odbył się w Filharmonii w piątek, dnia 7-go kwietnia o godz. 8.30 wiecz. Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonii.

TEATR „SCALA”

„Kryzys”, pełna różowego humoru komedia Alberta Kacyznego cieszy się nienotowanym dotychczas powodzeniem. Co wieczór teatr grzeje od huraganowych oklasków, jakimi darzy rozentuzjuszowaną publiczność wykonawców. Faktycznie „Kryzys” w obsadzie takich aktorów jak A. Morewski, Klara Segalowicz, Genia Szlät, Aleks Stein i Zygmunt Turkow, grany jest koncertowo.

Dziś i jutro wieczorem powtórzenie komedii Kacyznego „Kryzys”. Dziś po południu po cenach od 60 gr. do 2.20, wznowienie sensacyjnej sztuki 4-acta Ludwika Hertza „Morfina” z Zygmuntem Turkowem i Genią Szlät w rolach głównych.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. arcykomizna operetka p. t. „Zaręczyny z przeszkodami” (Patrz—patrz).

Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

TEATR OPERETKA „8.30”

Dziś i jutro pełna humoru i przepięknych melodii operetka R. Stozła „Peppina”.

Ceny miejsc bardzo niskie od 49 gr. do 2 zł. 20 gr.

Sport

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 9 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 31.III.33 r.

1. Wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia ŁOZOPN o utworzeniu Ligi Okręgowej, składającej się z 8-miu klubów, podaje się do wiadomości Postanowienia Przejściowe, dotyczące rozgrywek o mistrzostwo klasy „A” na rok 1933.

Rozgrywki w klasie „A” odbywają się w jednej grupie przy stanie liczebnym 9 klubów, przy czym dwie drużyny zajmujące ostatnie miejsca w tabeli pozostają w klasie „A”. Siedem drużyn, stojących wyżej w tabeli tworzą wraz z mistrzem klasy „B” Ligę Okręgową w roku 1934.

Postanowienia, dotyczące rozgrywek o mistrzostwo klas „B” i „C” ukazały się we właściwym czasie.

2. Podaje się do wiadomości, że rozgrywki o mistrzostwo klasy „B” rozpoczyna się we wszystkich grupach w dniu 23 kwietnia r. b.

3. Komunikuje się, że gracz Królwecki Mieczysław (ŁTSG), Goldberg Moniek i Hausen Samuel (Makabi) nie uzyskali potwierdzenia P. Z. P. N. mimo złożenia listów zwalniających z poprzednich klubów. Wyżej wspomnianym zawodnikom nie wolno brać udziału w grach aż do odwołania.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk imprez sportowych na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Piłkarska. Boisko DOK. o godz. 15.30 mecz o mistrzostwo kl. A: Hakoah—ŁKS lb.

Boks. Sala Geyera, przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 17-ej północy zawodów bokserskich o mistrzostwo Polskiego Związku Strzeleckiego.

Szermierka. Sala szk. im. „Jadwiga” przy ul. Cegielińskiej 26: drużynowy mecz eliminacyjny: WKS—PKS.

NIEDZIELA:

Piłkarska. Boisko DOK. o godz. 11-ej: mecz o mistrzostwo kl. A: Makabi—ŁTSG. Boisko Widzewskiej Manuf. przy ul. Rokicińskiej o godz. 11: mecz o mistrzostwo kl. A: Witma—WKS. — Boisko Turystów przy ul. Wodnej, o godz. 14 po południu mecz o mistrzostwo kl. A: Turyści—Widzew. Mecz o mistrzostwo klasy A, będą poprzedzane przedmeczami rezerw. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji, o godz. 15.35 mecz towarzyski zespołów ligowych: ŁKS—Legia (Warszawa).

Boks. Teatr Scala, o godz. 10-ej: walki finałowe pierwszych mistrzostw Polski — Związku Strzeleckiego.

Przed meczem. Turyści—Widzew.

Jutrzejszy mecz o mistrz. kl. A między Turyściami a Widzewem, który odbędzie się o godz. 4 po południu na boisku przy ul. Wodnej zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż obie drużyny znajdują się obecnie w dobrej formie i wystąpią w swych najsilniejszych składach, a mianowicie: Widzew: z Posseltem, Krakowiakiem, Głogowskim, Mielczarkiem, Woldanowskim, Szumlakiem, Rotem, Augustyniakiem, Uptsem, Jaskółką i Bończykiem oraz Turyści z Michalskim, Durką, Strzelczykiem, Kowalskim, Szulcem, Chojnackim, Michalskim, Nyklem, Klimczakiem, Stawickim i Królaśnikiem. Przedmecz rezerw powyższych drużyn rozpocznie się o godz. 2 po poł.

Czy dojdzie do meczu zapaśniczego Łódź—Warszawa.

Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny nawiązał pertraktacje ze Związkiem warszawskim w celu rozegrania dnia 23 bm. pierws

„WIDZIAŁEM WYRAŹNIE GORGONOWĄ”.

Staś Zaremba zeznaje pod przysięgą, że poznał w tajemniczej postaci za choinką — Gorgonową. — Czy piwnica w Brzuchowicach była sucha. — Sprzeczne zeznania biegłego i Stasia Zaremby.

O czem wczoraj mówiono przy drzwiach zamkniętych.

Kraków, 31 marca.

Po wczorajszych, wzruszających przejściach Gorgonowa jest jeszcze bardziej złamana. Ma dziś trupio - białą twarz. Tylko smutny uśmiech błąka się po jej ustach gdy zeznaje Staś. Dziś w kularach opowiadano o orzeczeniu, jakie wydał lekarze, którzy badali stan zdrowia oskarżonej. Orzeczenie to jest fatalne dla Gorgonowej, rozwija się bowiem u niej podobno choroba Basedowa a serce jej jest silnie zaatakowane.

Im bliżej końca, tem szybciej, jak w kalejdoskopie, zmieniają się sytuacje. Szybko już zeznają świadkowie jeden po drugim. Raz wina Gorgonowej wydaje się zupełnie bezsporna, to znów zaczyna się wszystko chwilać. Łańcuch poszlak musi się wiązać bez luk, by nabrał mocy przekonujących dowodów. Czy wiąże się w ten sposób? Do tej chwili jest to jeszcze dręcząca wszystkich zagadka.

Sensację wzbudziło dziś ukazanie się w kularach nowego biegłego inż. Przetockiego, który badał stan piwnicy, celem stwierdzenia, czy mokra chusteczka może być poszlaką w tym procesie, oraz biegł uczeń lwowscy, którzy składali orzeczenia podczas pierwszego procesu.

Szczególnie sprawa piwnicy interesuje wszystkich. Oczekiwane z wielkim napięciem zeznania inż. Przetockiego wypadły niekorzystnie dla oskarżonej, jeśli przyjąć, za pewnik, że to ona umieszcza chusteczki w piwnicy. Wprawdzie znów stwierdzono pewne luki i niedociągnięcia w badaniu piwnicy, ale ekspertyza była dostatecznym autem dla poparcia tezy oskarżenia o praniu chusteczki przez zbrodniarza.

Zeznania biegłych uczonych lwowskich zasługują też na szczególną uwagę, gdyż wiadomo, że różnią się one od opinii wydziału medycyny Uniwersytetu warszawskiego a wedle krążących pogłosek mają zarówno one jak i opinia znawców warszawskich pozostawać w rażącej sprzeczności z orzeczeniem prof. dr. Olbrychta.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się ze znacznym opóźnieniem, bo o godz. 9.45. Uczyniono to na prośbę adw. Woźniakowskiego, który występował jednocześnie w innej sprawie, ponieważ sprawa ta przeciągała się, przewodniczący otworzył rozprawę Gorgonowej bez udziału adw. Woźniakowskiego.

Jako pierwszy zeznaje biegły inż. PRZETOCKI.

Zeznaje on pod przysięgą i oświadcza co następuje:

W czasie wizji piwnica była sucha

— Willa Henryka Zaremby znajduje się na gruncie piaszczystym. W najbliższym sąsiedztwie mieści się willa dr. Csali, gdzie znajduje się studnia kopana. Posterunek żandarmerji ma również podobną studnię. Willa Zaremby posiada taką samą studnię, a oprócz tego jeszcze jedną studnię sztucznie wierconą. Piwnica znajduje się we wschodniej części willi i składa się z zasadniczych trzech części. Jest nisko położona i przy przelaniu się przez próg, woda z zewnątrz może dostać się do przedsiionka przed wejściem do właściwej piwnicy. Studzienka znajdująca się w piwnicy w dniu wizji, była wypełniona wodą. Studzienka ta służy do zbierania wód opadowych. Podłoga piwnicy zrobiona jest z betonu, który ma chronić piwnicę przed dopływem wody zaskórnej. W czasie wizji zastałem piwnicę suchą. Naprzeciw piwnicy znajduje się basen. Zwierciadło wody w basenie znajduje się na wysokości 1,198 metra. Wysokość wody w porównaniu z wysokością piwnicy wynosi

42 cm. W ścianach basenu znajdują się szczeliny. U dołu znajduje się wylot rury wodociągowej. Celem zbadania zwierciadła wody zaskórnej, wykonałem sondę. Do sondy woda zaskórna jest na wysokości 101 cm., a w samej sondzie była woda do połowy. Sonda ma długości 30 cm., więc około 15 cm. Opad zimowy w czasie wizji nie był moim zdaniem wyższy od opadu w grudniu 1931 r. Odwilż nastąpiła około 5 marca. Mogłem więc przypuszczać, że był taki sam stan jak w grudniu 1931 r. Konkludując swoje eksperymenty stwierdzam:

Opinia biegłego.

1.—w piwnicy nie istnieje woda podskórna.

2.—woda nocy krytycznej nie mogła się dostać do piwnicy.

3.—dno betonowe nie dopuszcza wody.

Obrona prosi o dostarczenie jej dokładnych opisów badań, nad którymi za stanowi się dziś po południu i jutro będzie przesłuchiwała biegłego. Dziś przesłuchanie ma się odbyć tylko na podstawie ogólnych danych, wobec czego adw. Axer pyta:

Coś się nie zgadza?...

— Dla mnie jest jedna rzecz niezrozumiała. Pan inżynier stwierdził, że dziś poziom wody był 42 cm., a jak wynika z badania, wówczas w grudniu, był 116 cm., gdyż do sondy było 101 cm. i połowa sondy 15 cm. Jakżeż można twierdzić że obecnie był taki sam stan, jak krytycznej nocy? Rozumiem, gdyby była różnica jednego lub dwóch centymetrów ale 42 i 116, to się jakoś nie zgadza.

Biegły wpatruje się długo w swój plan, który ma przed sobą i wreszcie mówi:

— Ja tego nie widziałem i co do tego oświadczyć się nie mogę.

Sędzia przysięgły Otorowski. — Dla mnie jest inna rzecz ważna. Wiadomo, że w piwnicy znajduje się studzienka do centralnego ogrzewania. Centralne ogrzewanie było wodne. Wiadomo, że ze studzienki trzeba od czasu do czasu wypuścić wodę. Czy tak?

Biegły: — Tak.

Przysięgły. — Wobec tego jest rzeczą jasną, że pomijając zupełnie istnienie wody podskórnej, gdyby nie było wylotu zewnętrznego od studzienki, musiałaby się woda po wypuszczeniu zbierać w piwnicy i wtenczas siła rzeczy od czasu do czasu musiałaby być zalana wodą. Proszę wobec tego powiedzieć nam, czy istnieje taki przewód od studzienki na zewnątrz?

Biegły. — Nie znam planu instalacyjnego ogrzewania centralnego, wobec czego nie mogę tego stwierdzić.

Prok. Przytułski: — Czy na stan wysokości lodu w basenie nie mógł wpływać proces narastania lodu z topniejących opadów śnieżnych?

Biegły inż. Przetocki: — Po tem pytaniu dopiero rozumiem o co p. mec. Axerowi chodziło. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że woda z opadów mogła marznąć, a wtedy w grudniu były mrozy i lód narastał nad wodę.

Adw. Axer: — Jakiej grubości mogła być warstwa lodu?

Biegły: — Aż do szczelin basenu.

Obr. — Czyli około 60 cm. — Dziękuję.

Przewodniczący zwalnia narazie biegłego, i poleca wezwać świadka D-RA HENRYKA RAPPAPORTA, kand. adw. ze Lwowa. Świadek zeznaje bez przysięgi.

Jeszcze o Luxie

Przew. — Pan miał coś wiedzieć o złośliwości lub niezłośliwości psa Luxa?

Św. — Z końcem maja czy początkiem czerwca 1932 r. byłem w willi arch. Zaremby w Brzuchowicach. Był tam wówczas mały chłopiec, jak się później dowiedziałem, syn kowala. W pierwszym rzędzie chciałem się upewnić, czy psa niema w pobliżu, ale Lux przystąpił do mnie spokojnie i zaczął się łasić.

Przew. — Co pana skłoniło do tej wycieczki?

Św. — Prosta ciekawość.

Przew. — A gdzie był pies, czy za ogrodzeniem?

Św. — Pies był gdzieś w ogrodzie. Początkowo nie widziałem go, ale potem Lux doszedł do mnie. Koło niego stał chłopiec, który zastępował ogrodnika, i powiedział mi, abym się nie obawiał, bo pies mi nic złego nie zrobi.

Prok. dr. Szypuła: — Pan powiedział że do willi arch. Zaremby chodziły całe pielgrzymki. Jakie pielgrzymki?

Św. — Wszyscy byli bardzo ciekawi obejrzeć teren zbrodni i mnie to też ciągnęło.

Prok. dr. Przytułski: — Czy pan miał przy sobie jakieś kielbaski?

Św.: — Nie.

„Nie przekupił pan psa!..”

Prok.: — Czy pies chodził za panem cały czas?

Św.: — Tak.

Prok.: — Nic złego panu nie zrobił?

Św.: — Nie. Łasił się i chodził spokojnie za mną.

Prok.: — A nic mu pan nie dał do zjedzenia?

Św.: — Absolutnie nic. Nic nie miałem ze sobą.

Adw. Ettinger: — Więc jednym słowem — nie przekupił pan psa?

Św.: — Stanowczo nie.

Prok. dr. Szypuła: — A czy był pan wtedy w pokojach willi?

Św.: — Nie.

Prok.: — Więc poco pan tam wogóle przyjechał? Żeby obejrzeć Luxa i odejść?

Św.: — Tak sobie przyszedłem, żeby obejrzeć, jak tam wygląda. Brzuchowice są letniskiem i więcej osób przychodziło tam, nietylko ja.

Świadek nic więcej nie wie, wobec czego przewodniczący zwalnia go i poleca wezwać świadka Piątkiewicza, biegłego - kryminologa z Warszawy, który ma zeznawać na okoliczność kału, jako dowodu pobytu zbrodniarza. — Woźny wraca i oświadcza, że świadka niema.

Przy drzwiach zamkniętych

Przew.: — Gdzie on jest? Proszę więc wezwać p. Stanisława Zarembę.

Woźny wychodzi i nie wraca dłuższą chwilę. Ktoś powiada na sali: „Stasia również niema”. W tej chwili na salę wraca woźny i oznajmia, że p. Piątkiewicz już przyszedł. Po odebraniu od świadka generalji, przewodniczący zarządza 10-minutową przerwę. Posterunkowy na ten czas wyprowadza Gorgonową do przyległego korytarzyka, skąd wraca ona na salę dopiero po powrocie sądu. W czasie przerwy przybywa obrońca, adw. dr. Woźniakowski, który do tej chwili nie brał udziału w rozprawie.

Po przerwie, która trwa nie 10 minut, lecz pół godziny, wezwany zostaje świadek PIĄTKIEWICZ.

Przewodniczący dyktuje mu rotę przysięgi biegłego, poczem zarządza opróżnienie sali z uwagi na to, że treść zeznań biegłego może obrazić dobre obyczaje publiczności.

Opróżnienie sali wywołuje liczne komentarze, gdyż sprawa kału była już wielokrotnie i na rozmaite sposoby komentowana. Ponadto biegły ma zeznać, czy, jak powiada zabobon, zbrodniarz zostawia na miejscu przestępstwa swój kał oraz jaki typ zbrodniarza zostawia po sobie takie ślady.

Wyjaśnienia biegłego przy drzwiach zamkniętych trwały trzy kwadransy, poczem obrona wnosi o przesłuchanie tego kryminologa również na inne okoliczności.

W toku tajnej rozprawy obrona zaprotestowała przeciwko tajności, uważając, że poruszane kwestje są niesłychanie wagi, gdyż inspektor Piątkiewicz zastępca szefa centrali służby śledczej przy głównej komendzie policji w Warszawie, jako akademik kryminologiczny, może wnieść dużo światła do tej tajemniczej sprawy. Poza tem w zeznaniach jego niema nic, coby mogło obrazić moralność publiczną. Wobec tego wszystkiego rozprawa powinna odbywać się jawnie i pod kontrolą opinii publicznej.

Trybunał zarządza półgodzinną przerwę dla powzięcia decyzji.

O godz. 1 sąd wznowia rozprawę i dopuszcza jawność.

Jak unieszkodliwić psa?

Adw. Ettinger pyta: — Panie inspektorze, czy znane są w świecie przestępczym sposoby unieszkodliwiania psów?

Biegły. — Owszem, są znane. Jeśli chodzi o psa niezbyt ostrego, można go przekupić kielbasą. Są jednak psy ostre. W tym wypadku mamy bardzo dużo sposobów. Najlepszym sposobem jest ubranie. Naprzykład jeżeli na wsi morderca ubiera się w strój parobka, pies nie będzie czekał, bo przyzwyczaił się do takiego typu ubrania.

Obróńca: — Na miejscu zbrodni znalaziono kał? Czem się to tłumaczy? Przewodniczący uchyla pytanie.

Adw. Woźniakowski. — Czy pies reaguje na zapach świeżej krwi?

Biegły. — To zależy. Mój pies nie je surowego mięsa, on uilka zapachu świeżej krwi. Są jednak psy, które jedzą surowe mięso. Taki pies jest bardzo czuły na zapach świeżej krwi. To nie jest kwestja tresury, tylko przyzwyczajenia.

Obróńca. — A jak pies zachowuje się gdy czuje świeżą krew? Czy wyje?

Biegły. — Przypuszczam, że nie, ale nie wątpię, że może być podniecony.

Obróńca. — Jak się ustala ślad w stóp na śniegu?

(Dalszy ciąg na str. 8-iej.)

„CASINO”

Pocz. o g. 12-iej w poł.
Dziś i dni następnych

Pierwszy wielki film z żyć Żydów w Ameryce po „Dawidzie Golderze”
Muzyka oparta wyłącznie na motywach żydowskich.
„Kol Nidre” „Na przypiecku” „Hotykw” i w innych

SYMFONJA 6-ciu milionów

Z IRENA DUNNE I RICARDO CORTEZ.

Nadprogr.: Tygodnik Paramount i krajowy. 100-1

— CENY ZNIŻO E. —

Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!



MUMJA

w roli tytułowej następcza LON CHA-NEYA, mistrz charakterystyki

KARLOFF

Początek o godz. 12-iej w poł.

Nadprogram: groteska rysunkowa

Ponadto: TYLKO U NAS! Wizja i kałna na miejscu zbrodni.

Publiczność ma możność ujżenia ni zmiernie interesującego specjalneg filmu

Z procesu Rity Gorgonowej

Kino Teatr
SPLENDID
Narutowicza 20.

DZISIA I DNI NASTĘPNYCH!

Dzieje miłości rosyjskiej studentki w/g. głośnej powieści Claude Anet'a

ARJANA

to burza uczuć i napiętność, rozpętnana w duszy młodej kobiety...

w roli tytułowej ELŻBIETA BERGNER, reżyser Paweł Czinner. — Pocz. seansów o godz. 12 w poł. — Passe-partout, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe — bezwzględnie nieważne.

LUNA ROZKOSZNA PRZYGODA

Dzisiaj i dni następnych!

w rol. główn. KAJETE DE NAGY oraz LUCIEN BAROUX. — NADPROGRAM: Aktualności krajowe i tygodnik dźwiękowy. — Początek o godz. 20—4 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12-iej w południe.

Proces Gorgonowej (Dalszy ciąg).

Biegły. — Najlepszym sposobem jest zdejmowanie śladów przy pomocy gipsu.

Obrońca. — A jeśli to jest niemożliwe?

Biegły. — Wówczas odrysowuje się je, lub fotografuje.

Obrońca. — Czy jest znana reguła, że gdy stawia się stopę na śniegu, to śnieg zamienia się pod stopą, jakgdyby na lod i z pewną ostrożnością można ślad podeszwy wyjąć?

Biegły. — Taka reguła jest znana. Z pewną ostrożnością można tę podeszwę wyjąć, zależy jednak tylko, jak silnie została postawiona stopa na śniegu, to znaczy, jaki ciężar miał dany człowiek.

Ślady na śniegu

Prok. Szypuła. — Czy można też zdjąć ślady ze śniegu przy pomocy żelatyny i kleju stolarskiego?

Biegły. — Można, ale to nie jest stosowane, bo to jest bardzo prymitywny sposób, który nie daje żadnych rezultatów. Najlepszy jest gips.

Prok. — Czy można stwierdzić, na podstawie odłamków szkła, czy szyba została wybita od zewnątrz, czy od wewnątrz?

Biegły. — Można.

Prok. — Proszę wobec tego pana inspektora, aby wydał opinię na podstawie posiadanych przez nas odłamków szkła.

Biegły. — Przedewszystkiem muszę powiedzieć, co nauka mówi w tej dziedzinie.

Insp. Pietkiewicz opowiada obszernie, jak nauka kryminologii umożliwia zbadanie z której strony została wybita szyba i pyta:

Z której strony wybito szybę?

— Proszę mi powiedzieć, z której strony był kł na oknie?

Prok. Szypuła. — Z zewnątrz, tak stwierdziliśmy podczas wizji lokalnej.

Biegły. — Na tych szybach, które wi dze, są charakterystyczne wyłamania od strony listwy. Z tego wynikałoby, że szyba została wybita od strony kłtu. Jeśli więc kł był od strony zewnętrznej, to uderzenie było też od strony zewnętrznej.

Adw. Woźniakowski. — A jeśli po wybitiu szyby wyłamano resztki szyby, to czy wiadomo z której strony?

Biegły. — Jeżeli pozostały odłamki a wyjmowano je, to już nie można tego stwierdzić pod żadnym pozorem.

Obrońca. — A ponieważ stwierdzono, że odłamki były wyjmowane od strony wewnętrznej...

Biegły. — Jeśli wyjmowano je od strony wewnętrznej, to jeśli nawet wybito szybę od strony wewnętrznej, będzie to tak wyglądało, jakgdyby szyba była wybita od strony zewnętrznej.

Prok. — Ale ponieważ te kawałki szyby były znalezione pod konsolką, nie można przypuścić, aby były one wyjmowane.

Adw. Axer. — Zwracam uwagę, że wewnątrz drzwi od werandy były zamknięte. Jeśli więc znalezione kawałki szyby pod konsolką, to przez kogoś zostały tam przesunięte po wypadnięciu.

Prok. Szypuła. — Akt oskarżenia nie twierdzi, że drzwi od wewnątrz były zamknięte.

Adw. Axer. — Jeżeli się wybija szybę, to w którą stronę padają odłamki szkła?

Biegły. — Padają przedewszystkiem w kierunku wybicia, ale jeśli się tłucze naprzykład łokciem, to przy cofaniu ręki może szkło wpaść częściowo do wewnątrz.

Na tem zakończono zeznania biegłego. Skolei przewodniczący wzywa na salę Stasia Zarembe, który ma tym razem zeznawać pod przysięgą.

Stas zeznaje

Przew. — Proszę nam powiedzieć, jak to było z panem Aplem. Jakież listy były, czy coś?

Sw. — Słyszałem, że przyjeżdżał do Brzechowic.

Przew. — Czy pan go widział?

Sw. — Nie, nie widziałem.

Przew. — A o tych listach co pan może powiedzieć?

Sw. — Wiem, że były listy Gorgonowej zaadresowane do różnych pań.

Przew. — A co pan powie o tej scenie, jak ktoś tam był u was?

Sw. — Widziałem jednego pana. Kiedy tatko miał przyjść, to ten pan wyszedł inną furtką.

Przew. — Czy pan słyszał jakieś pogroźki ze strony Gorgonowej kierowane do Lusii?

Sw. — Słyszałem, raz powiedziała Gorgonowa: „Ja wam zrobię wielką tragedję“.

Przew. — Czy Gorgonowa podburzała ojca przeciw Lusii?

Sw. — Tak, że chodzi z chłopcami.

Przew. — I to była prawda?

Sw. — Nje.

Przew. — Jak to było z Romusią. Czy chciała spać u Lusii owej krytycznej nocy?

Sw. — Romusia chciała spać u Lusii, a Gorgonowa nie pozwalała. Gorgonowa chciała, żeby Lusja spała z nią.

Przew. — A co na to Romusia?

Sw. — Romusia nie chciała iść do Gorgonowej, a wtedy tatko zabrał ją do siebie.

Przew. — Proszę nam powtórzyć, jak to było z tem pańskim przebudzeniem?

Poznałem Gorgonową po ruchach i kształtach!

Sw. — Wstałem i zauważyłem postać. Po ruchach i kształtach poznałem Gorgonową.

Przew. — Dokładnie proszę powiedzieć, jak to było.

Sw. — Zbudził mnie skowyt psa.

Spoglądałem przez okno, ale nic nie widziałem. Wstałem i wówczas ujrzałem tę postać. Stała za choinką. Dopiero gdy zacząłem walić pięścią w drzwi — wysunęła się.

Przew. — Czy pan może pod przysięgą powtórzyć, że pan poznał Gorgonową?

Świadek, wahać się: — Po ruchach i kształtach poznałem.

Przew. — I co dalej?

Sw. — Gdy biegłem usłyszałem brzęk szkła.

Przew. — Był pan z nami na wizji lokalnej w Brzechowicach, kiedy robiliśmy próby z tłuczeniem szkła. Słyszał pan bicie szklanki i szyby. Która próba odpowiada dźwiękowi, który pan słyszał, czy bicie szklanki, czy szyby?

Sw. — Przedziej szyby.

Przew. — Pan badał ślady z żandarmem?

Sw. — Tak.

Przew. — Jakie pańskim zdaniem były ślady?

Sw. — Zdaje się, że małe.

Przew. — Czy pan widział w jakiej koszuli leżała Gorgonowa?

Sw. — Widziałem, jak leżała w łóżku. Była w koszuli kolorowej. Zdaje się, że była seledynowa

Jak długo była nieobecna?

Przew. — Jak długo Gorgonowa była nieobecna, gdyście tam stali na werandzie z dr. Csalą i ojcem. Pół godziny, tak?

Sw. — Mniej niż pół godziny.

Przysięgły Otorowski. — Krytycznej nocy pan słuchał radia. W którym pokoju?

Sw. — W moim, w jadalni.

Przysięgły. — Jak przeprowadzone były druty, czy Lusja też słuchała radia?

Sw. — Tak, słuchała, druty były położone zwyczajnie na podłodze.

Przysięgły Otorowski. — Czy pan ubierał choinkę?

Sw. — Tak.

Róża na choince

Przysięgły. — Czy pan zawiesił tam jakąś różę?

Sw. — Nie.

Przysięgły. — A nie słyszał pan o tem, co mówił dr. Dwornicki, że znalazł w halu różę?

Sw. — O róży wiem, to była róża Gorgonowej.

Przew. — Czy pan widział tę różę w hallu?

Sw. — Nie.

Przew. — Więc skąd pan wie o niej?

Sw. — Wiem tylko, że Gorgonowa ją miała.

Przew. — A skąd pan wiedział, że to była róża Gorgonowej?

Sw. — Bo widziałem, że ją miała.

Przew. — Czy ją nosiła?

Sw. — Nie, Romusia bawiła się tą różą.

Przew. — To przecież nie świad-

czy o tem, że róża należała do Gorgonowej, mogła należeć do Lusii.

Sw. — Lusja takiej róży nie miała.

Przew. — Kiedy pan widział tę różę?

Sw. — W ostatnim dniu przed morderstwem, ona się plątała po mieszkaniu.

Na prośbę adw. Ettingera przewodniczący zapytuje, co znaczy, że ona plątała się po mieszkaniu.

Sw. — To znaczy, że „walała się” z kata w kat.

Przew. — Czy pan widział, by Gorgonowa nosiła tę różę przy futrze.

Sw. — Nie, nie nosiła.

Przecięty drut

Przysięgły Otorowski. — Jeszcze o tym drucie. Czy pan go przeciągał do pokoju siostry?

Sw. — Tak.

Stas wstaje i pokazuje na planie, gdzie przeciągał drut.

Przysięgły Bielawski. — Czy gdy pan był przy łóżku siostry, widział pan jak miała skaleczoną rękę?

Sw. — Nie.

Przysięgły. — Czy pan tamtej nocy z przestrachem wchodził do hallu?

Sw. — Tak, z przestrachem.

Przysięgły Lubowiecki. — Czy pan był na werandzie po morderstwie?

Sw. — Tak.

Przysięgły. — Czy Gorgonowa tam była także?

Sw. — Tak, była chwilę, a potem poszła po dr. Csalę.

Prok. Szypuła. — Czy w Brzechowicach był omawiany kiedyś projekt, by pan spał razem z siostrą?

Sw. — Tak.

Prok. — A dlaczego pan nie spał?

Sw. — Gorgonowa się sprzeciwiała. Skończyło się na tem, że spałem w pokoju siostry jedną noc.

Prok. — Teraz w związku z pytaniem przysięgłego o strachach. Czy pan był już odrazu w wielkim strachu, jak pan zobaczył tę postać?

Sw. — Odrazu nie byłem w strachu, tylko później.

Prok. — Pan początkowo myślał przecież, że to Lusja, dlaczego więc pan wchodził do pokoju z przestrachem?

Na wniosek obrony przewodniczący uchyla to pytanie, ponieważ w tej formie pytania podsuwa się świadkowi odpowiedź.

Prok. — Więc kiedy pan się przestraszył?

Sw. — Jak zacząłem bić w szybę, a ta postać nie odpowiadała.

Nowa sejsja

Następuje przykry incydent.

Prokurator prosi o odczytanie swego uchylonego pytania. Okazuje się, że ani protokolant, ani stenograf urzędowy nie zdążyli zapisać pytania. Wobec tego przewodniczący czyni im wymówki. Na to stenograf podniesionym głosem:

(Ciąg dalszy na str. 9-iej)

Staś nie zmienia swoich zeznań.

— Ja już spełniam te obowiązki 10
Przew. — Ja się w to nie wdaje.
Tylko, że stenograf nie jest wier-
ny, a jak to pójdzie do dzienników, to
będzie nonsens.

Scysja ta wywołuje na sali porusze-
nie.
Adw. Axer tłumaczy, że w owej
chwili, gdy prokurator zadawał pyta-
nie, mówiło równocześnie kilka osób, a
reszta, wobec uchylonego pytania,
nie jest już załatwiona.

Prok. Szypuła: — Gdy pan usłyszał
skowyt psa i zbudził się pan, czy pan
był przestraszony?

Św.: — Nie.
Przew.: — A kiedy się pan wogóle
po pierwszy raz przestraszył?

Św.: — Jak spojrzalem w okno i za-
wołałem „Lusia”.

Prok.: — A czy pan był tak prze-
straszony, że nie mógł pan zaobserwo-
wać tej postaci?

Św.: — Właśnie, że ją widziałem.

Adw. Woźniakowski w imieniu o-
brony protestuje przeciwko takiemu
stawianiu pytań, gdyż trybunał już o-
negdaj stanął na stanowisku, że na ta-
kie pytania może odpowiadać tylko
ekspert.

Przew.: — Więc pan domaga się u-
chwały trybunału co do dopuszczenia
pytania prokuratora?

Obrońca: — Tak.

Znowu uchylone pytanie

Trybunał udaje się na naradę, po-
czem przewodniczący oznajmia, że po-
stanowiono uchylić to pytanie.

Adw. Woźniakowski: — Czy pan
był przy tej rozmowie, kiedy ojciec
pański lub pan powiedzieliście, że uwol-
nienie Gorgonowej byłoby nieszczę-
ściem?

Św.: — Czy to miało być teraz, czy
przed kilku dniami?

Obrońca: — Ja nie byłem przy tem,
w każdym razie niedawno.

Św.: — Tak, rozmawialiśmy o tem
w towarzystwie.

Obrońca: — I co ojciec wtedy po-
wiedział?

Św.: — Powiedział, że gdyby uwol-
niono Gorgonowa, to byłoby dla nas
złe.

Obrońca: — Dlaczego?
Św.: — Bo zepsułyby się wszystkie
interesy.

Obrońca: — A oprócz ojca czy pan
nie zabierał głosu w tej sprawie?

Św.: (po namyśle przygnębiony): —
Mówilem.

Obrońca: — Co pan wtedy powie-
dział?

Św.: — Powtórzyłem słowa ojca,
że byłoby źle, gdyby Gorgonowa była
uwolniona.

Obrońca: — Kiedy pan to powie-
dział?

Św.: — Przed kilku dniami w sądzie
na korytarzu.

Obrońca: — Komu pan to powie-
dział?

Św.: — Jednemu z panów redakt-
orów.

Prok.: — Czy długo trwała ta roz-
mowa?

Św.: — Nie.

Adw. Axer: — Dlaczego pan miał
spać w pokoju siostry?

Św.: — Bo tam nie było zimno.

Obrońca: — Czy chodziło o jedna
noc, czy o stałe spanie?

Św.: — Tego nie mogę określić.

Obrońca: — Dlaczego?

Świadek nie umie odpowiedzieć.

Obrońca: — Czy pan widział, że
Gorgonowa poszła na posterunek?

Św.: — Tak.

Obrońca: — Komu pan powiedział
pierwszy, że w owej postaci poznał pan
Gorgonowa?

Św.: — Nie pamiętam.

Kamiński był pierwszy

Obrońca: — Czy przypomina pan
sobie, że najpierw rozmawiał pan z Ka-
mińskim, potem z Kamińską, a potem

z dziełem śledczemu, że w owej postaci
poznał pan z pewnością Gorgonową?

Św.: — Tak.

Obrońca: — Więc Kamiński był pier-
wszy, któremu pan powiedział o posta-
ci Gorgonowej?

Św.: — Tak.

Obrońca: — Dlaczego pan zeznał
przedtem, że pan powiedział to naj-
pierw aspirantowi Respondowi?

Świadek początkowo przeczy temu,
potem jednak dodaje, że nie pamięta.

Obrońca: — Gdzie pana przesłuchi-
wał asp. Respond?

Św.: — Na posterunku w Brzuchowi-
cach.

Obrońca: — Czy pan powiedział se-

Adw. Ettinger. — Czy pan rano po
morderstwie posłał do domu z zapyta-
niem, czy może przyjść na śniadanie?

Św.: — Tak.

Obrońca: — A do kogo pan tam po-
słał, czy do ojca?

Św.: — Nie pamiętam tego.

Chciał zjeść śniadanie

Adw. Ettinger. — Czy pan rano po
morderstwie posłał do domu z zapyta-
niem, czy może przyjść na śniadanie?

Św.: — Tak.

Obrońca: — A do kogo pan tam po-
słał, czy do ojca?

Św.: — Nie.

Prok.: — Więc skąd pan wiedział, że
poszła sama?

Św.: — Widziałem jak szła.

Prok.: — Skąd pan to widział?

Św.: — Z werandy.

Prok.: — Długo pan tam stał?

Św.: — Chwilę.

Prok.: — Więc pan widział jak uszła
kawalek?

Św.: — Tak.

Przew.: — Czy pan widział, jak
oskarżona poszła po wodę?

Św.: — Nie.

THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED, LONDON.
największe towarzystwo ubezpieczeń w Europie, rozpoczęło z dniem 31
marca r. b. działalność na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jako Angielskie
Sp. Akc. Towarzystwo Ubezpieczeń Prudential.

THE PRUDENTIAL

ASSURANCE COMPANY LIMITED, LONDON,
UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE I OD OGNI.

Aktywa T-wa na 31/XII 1932	Ł. 263.694.942.—	Dochód w roku 1932	Ł. 48.685.146.—
p/g parytetu	Ł. 11.439.082.246.—	p/g parytetu	Ł. 2.111.961.590.—
p/g kursu z dn. 14/XII	Ł. 3.075.654.536.—	p/g kursu z dn. 14/III	Ł. 1.490.982.566.—


Ogólna suma wypłaconych odszkodowań Ł. 407.474.947.—
p/g parytetu Ł. 17.676.263.201.—
p/g kursu z dn. 14/III Ł. 12.478.920.252.—

Ilość polis będących w mocy dn. 1.1. 1933 r.
27.698.528.

Towarzystwo „The Prudential Assurance Company, Ltd” w Londynie przez bezpośrednią działalność w Polsce jest poważnie zainteresowane w działalności istniejącego od 1892 roku TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOSC” S. A. jako główny ubezpieczyciel i reasekurator tej instytucji.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOSC” prowadzi następujące działy ubezpieczeń: od życia, od ognia, kradzieży, niezapłaconych wagoników, odpowiedzialności cywilnej i transportów.

Siedziba obu Towarzystw
Warszawa, Płac Małachowskiego 4.
Oddziały, Reprezentacje, Zastępstwa i Agencje we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.



Tomaszów - Mazowiecki

PRZED LIKWIDACJĄ STRAJKU w TOMASZOWIE.

P. starosta brzeziński, Stachowski, do którego związku zawodowe „Klasowy” i „Praca” zwróciły się w sprawie interwencji o zawarcie umowy zbiorowej, zwołał w dniu wczorajszym na godz. 5 po poł. wspólną konferencję przemysłowców niezrzeszonych oraz przedstawicieli robotników przemysłu włókienniczego.

W obecności p. starosty oraz inspektora Humieckiego toczyły się obrady przedstawicieli obu stron.

Na wstępie dyr. Goldstaub zapytał kierowników związków, czy są upoważnieni do zawarcia umowy bez względu na sytuację, panującą w Łodzi. Przedstawiciele robotników oświadczyli, iż upoważnienie takie posiadają.

Jednocześnie wysunęli oni żądanie podpisania umowy o treści, ustalonej podczas ostatniej konferencji w Warszawie, przyczem wyrazili gotowość opuszczenia z ustalonych stawek dodatkowych 3,5 proc.

Skolei dyr. Goldstaub wysunął następujące klauzule: 1) ażeby wysokość ustalonych plac obowiązywała wszystkim bez wyjątku przemysłowców niezrzeszonych; 2) ażeby zarobki robotnicze wypłacane były tylko gotówką (a nie w naturze, jak to ostatnio nieraz miało miejsce), 3) ażeby niezrzeszonych przemysłowców tomaszowskich obowiązywała taka sama umowa jaka zawarta została w Łodzi z przemysłowcami niezrzeszonymi; 4) wreszcie, ażeby przemysłowcy niezrzeszeni mieli prawo zerwania umowy w wypadku niezastosowania się do niej któregośkolwiek z przemysłowców niezrzeszonych.

Po ożywionej dyskusji zabrał głos p.

starosta Stachowski, który wezwał obecnych do podpisania zawartej w Warszawie umowy i uruchomienia fabryk, w następstwie czego p. Goldstaub wycofał podaną pod p. 4 klauzulę.

Pertraktacje są na dobrej drodze i spodziewać się należy podpisania umowy w najbliższych godzinach.

MANIFESTACJA PRZECIW ZAKUSOM HITLEROWSKIM.

Jak już donosiliśmy, zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tomaszowie organizuje wielki wiec w celu zmanifestowania oburzenia społeczeństwa tomaszowskiego z powodu wrogich wystąpień Niemiec wobec Polski.

Onegdaj wyznaczony został ostateczny termin tego wiece, mianowicie na niedzielę, dnia 2 kwietnia godz. 12 i pół w sali kina „Odeon”.

BOJKOT BARWNIKÓW NIEMIECKICH.

Jak się dowiadujemy, jedna z tutejszych większych firm włókienniczych — Starzycka Fabryka Wyrobów Sukiennych Z. Bornstein Sp. Akc. — wobec ostatnich wystąpień antyżydowskich i niemieckich oraz hitlerowskich dążeń rewizjonistycznych, skierowanych wyłącznie przeciwko Polsce — postanowiła bojkotować barwniki niemieckie i w tym celu cofnęła wszystkie swoje dotychczasowe zamówienia.

Firma Z. Bornstein S. A. korzystając obecnie będzie prawie wyłącznie z barwników produkcji krajowej, zaś o ile zajdzie konieczna potrzeba to ze szwajcarskich i francuskich.

Św. — Nie, do tych panów z policji.
Obrońca: — A dlaczego pan sam nie poszedł?

Św. — Bo mi na posterunku nie pozwolono odejść.

Prok.: — Pan powiedział, że Gorgonowa poszła na posterunek żandarmerji skąd pan o tem wiedział?

Św. — Bo ona sama to powiedziała.

Prok.: — Kto „ona”, pani oskarżona?

Św.: — Tak.

Prok.: — Czy pan szedł na posterunek z Kamińskim?

Św.: — Tak.

Prok.: — Czy oskarżona szła z wami?

Św.: — Nie.

Prok.: — Więc skąd pan wiedział, że poszła sama?

Św.: — Widziałem jak szła.

Prok.: — Skąd pan to widział?

Św.: — Z werandy.

Prok.: — Długo pan tam stał?

Św.: — Chwilę.

Prok.: — Więc pan widział jak uszła kawalek?

Św.: — Tak.

Przew.: — Czy pan widział, jak oskarżona poszła po wodę?

Św.: — Nie.

Sprzeczność w zeznaniach

Przew. — To jest sprzeczne z poprzednim zeznaniem albo Gorgonowa, albo pan nie powiedzieliście prawdy.

Św.: — Ja mówię prawdę.

Przewodniczący odczytuje odnośny ustęp zeznań.

Prok.: — Czy wtedy, gdy pan szedł z ogrodnikiem na żandarmerję, posterunek był już zawiadomiony o morderstwie?

Św.: — Tak.

Przysięgły Otorowski. — Dokąd szły rury centralnego ogrzewania?

Św.: — Do piwnicy.

Przysięgły. — A gdzie spuszczano z nich wodę?

Św.: — W piwnicy, tam był specjalny basen na to.

Przysięgły. — A do czego służył basen w ogrodzie?

Św.: — Dla ozdoby i do odwadniania piwnicy, bo tam była woda.

Oświadczenie to wywołuje wielkie poruszenie na sali, gdyż pozostaje w rażącej sprzeczności z orzeczeniem biegłego inż. Przetockiego, który zeznał, że piwnica jest sucha i basen nie odwadnia.

Przysięgły Krowicki. — Czy owej nocy od śniegu był taki odbłask, że można było rozczuć osoby?

Świadek nie może na to odpowiedzieć.

Przysięgły. — Czy pan zasnął, słuchając radja?

Św.: — Tak. Gdy zasnąłem, miałem słuchawki na uszach.

Przysięgły. — W takim razie, jak pan mógł słyszeć skowyt psa?

Św.: — Kiedy się zbudziłem, słuchawek na uszach już nie miałem.

Przysięgły. — A gdzie były druty?

Św.: — Koło łóżka.

Przew. — W takim razie nie rozumiem, jak pan mógł wyskoczyć swobodnie z łóżka, przecież pan musiał zaplatać się w drutach. Proszę mi to wyjaśnić.

Świadek skonsternowany wyjaśnia, że wstał z łóżka zbudzony skowytem psa.

Adw. Ettinger prosi o wyraźne za-protokulowanie, że świadek zeznał, że basen służył do odwadniania piwnicy, gdyż znajdowała się tam woda.

Po sprawdzeniu tego w protokole przewodniczący zwolnił świadka i odracza rozprawę do dnia dzisiejszego o godz. 9.30.

2.000.000.— dolarów wyniosły koszty produkcji największego filmu świata

W Cieniu Krzyża

Kurjer Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

DO CZEGO ZMIERZA HITLER

Jego nacjonalizm jest histeryczny i oszukańczy, a socjalizm — kłamliwy i głupi. — Banda awanturników opanowała Niemcy.

Przeciwnik kapitalizmu, obrońca własności prywatnej, pogromca kapitalistów.

Jenem z zagadnień, najgoręcej dyskuutowanych na łamach prasy polskiej i zagranicznej jest skład obecnego rządu Rzeszy niemieckiej. Fakt, że obok Hitlera i jego towarzyszy narodowo-socjalistycznych zasiada w nim Hugenberg i Papen nasuwa wielu obserwatorom życia niemieckiego **wniekanie, że faktyczna władza nad krajem spoczywa w rękach wielkiego przemysłu i że Hitler jest tylko powolnym narzędziem, przy pomocy którego da się urzeczywistnić ekspansja przemysłowa i podbój gospodarczy świata, stanowiące cel dążeń wielkiego przemysłu niemieckiego.**

Ale niemniej powszechny jest pogląd, że pod parciem mas narodowo-socjalistycznych, Hitler będzie musiał zerwać swe związki z żywiołami wielokapitalistycznymi i że polityka ekonomiczna trzeciej Rzeszy potoczy się kolejami, wytkniętymi przez program gospodarczy zwycięskiej grupy.

Nie będziemy na tem miejscu podawali analizy prawdopodobieństwa tych przewidywań. Ograniczymy się do stwierdzenia, że obecny rząd Hitlera nie wyobraża ideologii gospodarczo-społecznej narodowego socjalizmu, że pomiędzy polityką ekonomiczną obecnego rządu a pragnieniami, dążeniami i aspiracjami pozarządowych kół narodowo-socjalistycznych istnieje **głęboka sprzeczność.**

O tem, że tak jest istotnie, przekonany wa zestawienie enuncjacji rządowych o celach gospodarczych rządu z głosami autorytatywnych przedstawicieli opinii narodowo-socjalistycznej.

Wszystkie dotychczasowe oświadczenia rządowe kładą nacisk na zdecydowaną wolę kroczenia po linii tradycyjnej polityki gospodarczej. Jak oświadczył sekretarz stanu ministerstwa gospodarki, dr. Bang, rząd kategorycznie odrzuca wszelkie eksperymentowanie, wszelkie nowatorstwo, wszelkie dążenia, idące zarówno w kierunku upaństwowienia ekonomii, jak i zmiany polityki gospodarczej państwa. W tym samym duchu wypowiedział się nowy prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht i pod sekretarz stanu w ministerstwie wyżynienia, von Rohr — Demmin. Najdobitniej jednak ten punkt widzenia został wyrażony w mowie, jaką wypowiedział Hitler na otwarciu Reichstagu. **Poszanowanie własności, popieranie inicjatywy prywatnej, nietykalność oszczędności, odciążenia fiskalne, trwanie przy dotychczasowych podstawach obiegu pieniężnego i gospodarki finansowej** — wszystkie te postulaty stanowią jaskrawe zaprzeczenie „rewolucyjności” gospodarczej i doskonale mogłyby się znaleźć w exposé najbardziej konserwatywnego męża stanu.

Jakże odmiennie przedstawiają się sformułowania postulatów gospodarczych narodowych socjalistów na łamach tych oficjalnych organów! **Ile sztyderstw pod adresem „wstecznej i zbrodniczej” doktryny liberalizmu ekonomicznego!** Po ustąpieniu dr. Lutera ze stanowiska Prezydenta Reichsbanku, „Angriff” wystąpił z gwałtownym artykułem, stawiającym byłego kierownika instytucji emisyjnej pod pręgierz za „bezmislne trwanie przy zbankrutowanych zasadach gospodarki pieniężnej” za „niezdolność powstrzymania postępów kryzysu i bezrobocia”, mimo posiadania dostatecznych po temu środków, za „szaleńczą politykę deflacji”, słowem — za te same zasady, którym wierność zapowiedział w kilka dni potem, witały przez hitlerowców jak zbawca, następcą Lutera dr. Schacht.

Oficjalny organ partii narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter” w szeregu artykułów, podpisanych przez redaktora działu ekonomicznego, dr. Hansa Buchnera, domaga się upaństwowienia Banku Rzeszy, jak również wielkich banków prywatnych i uczynienia z nich narzędzia inflacji kontrolowanej, przy której pomocy może być jedynie rozwiązany problem bezrobocia.

Tak więc pomiędzy programem gospodarczym hitlerizmu a polityką gospodarczą rządu Hitlera jest **sprzeczność niewątpliwa.** Sprzeczność ta nie daje się zresztą uchwylić w całej jaskrawości, bo o ile żywioły wielkoprzemysłowe sprawujące w obecnym rządzie dyktaturę gospodarczą, opierają się o ideologię jasną, zwartą i konsekwentną, o tyle t. zw. „program” hitlerowców jest zbiorem mglistych, nieskoordynowanych,

nieuzgodnionych, nietylko w opinii partyjnej, ale i wśród przywódców narodowo-socjalistycznych, haseł i dezyderatów.

Wśród tych haseł i dezyderatów najbardziej jasno sformułowana jest zasada, że gospodarstwo społeczne winno służyć potrzebom ludności niemieckiej **wyłącznie germańskiego pochodzenia.** Wynika z tego postulat wyzwolenia się z niewoli wielkiego kapitału zagranicznego „żerującego” na żywym ciele Niemiec.

Na tej podstawie rozwijane są dalsze koncepcje.

Życie gospodarcze Niemiec kształtowane ma być na podstawie „planowości”. Planowość ta ma usunąć dysproporcję między produkcją a konsumpcją, oraz zapewnić należyty rozdział wszelkich dóbr. Dla umożliwienia realizacji

tych celów interesy jednostki muszą być podporządkowane interesom ogółu. **Nadmierne bogactwo jednej jednostki drogą wyzysku innych jest wzbronione pod karą śmierci.** Dodajmy do tego żądanie nacjonalizacji banków i koncernów, tworzenia kapitałów o charakterze inflacyjnym na rzecz wielkich inwestycji rozbudowy urządzeń społecznych — a będziemy mieli najważniejsze punkty „programu” narodowo-socjalistycznego.

Realizacja tego programu byłaby możliwa jednak jedynie w wypadku całkowitego opanowania rządów przez czynniki narodowo-socjalistyczne i wyeliminowanie wpływu żywiołowych konserwatywnych. Od wyniku rozgrywki na płaszczyźnie wewnętrzno-politycznej zależeć będzie przeto dalsze kształtowanie się polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy. **J. H.**

Układ Banku Handlowego w Łodzi będzie prawdopodobnie w dniach najbliższych zatwierdzony.

Jak już wczoraj donosiliśmy, onegdaj odbyło się w sądzie okręgowym w Łodzi zebranie wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi, spółki akcyjnej, pozostającego od dnia 2 kwietnia 1931 roku w stanie upadłości, na skutek własnej próby. Do podanych wczoraj propozycji układowych wkłada się omyłka w części, dotyczącej spłaty pierwszej grupy wierzycieli, według stanu na 2 kwietnia 1931 r. w wysokości 60 proc. bez odsetek i kosztów, a mianowicie należności powyżej 1000 złotych, mają być za płacone 30 procent w uprzywilejowanych akcjach 6-ej emisji Banku i 30 proc gotówką. (suma wypłat gotówkowych

nie może być mniejsza, niż 600 złotych zamiast omyłkowo podanych 1000 zł.) w 4 ratach płat. co 3 miesiące, z których pierwsza rata płatna będzie w 3 miesiące po uprawomocnieniu się układu, a następnie zaś co 3 miesiące od poprzedniej daty.

Co do drugiej grupy wierzycieli, stanowiących akcjonariuszy upadłego Banku, którzy mają otrzymać 60 proc. swych należności w akcjach 6-ej emisji Banku, mającej być wypuszczonej w myśl układu, warunki pozostają bez zmiany.

Poza powyższymi warunkami układowymi, adw. Pawłowski postawił rów-

nocześnie wniosek, aby wierzyciele Banku wyrazili zgodę, aby po zabezpieczeniu na hipotekach nieruchomości Banku pretensji Skarbu Państwa, wynoszącej 1.500.000 zł. oraz sum wynikających z układu z wierzycielami angielskimi, wyrok zatwierdzający układ był wniesiony do hipoteki z odpowiednią klauzulą.

Klauzula ta nadmienia, iż o ile nikt z wierzycieli nie zgłosi swych praw do zabezpieczenia hipotecznego w ciągu pół roku od daty uprawomocnienia się układu, wpis o wyroku zatwierdzającym układ ulega automatycznemu wykreśleniu na wniosek Banku.

Po dokonaniu szczegółowych obliczeń, okazało się, że na powyższe warunki układu wyrazili swoją zgodę ogółem 1230 wierzycieli na sumę zł. 10.621.723, na wyżej wskazaną ogólną sumę przyletych do masy wierzycielności 1484 wierzycieli na sumę złotych 11.845.835.

Przeciwko zaś zawarciu układu opowiadało 13 wierzycieli na 216.724 zł.

Ponieważ do zawarcia układu potrzebna jest większość liczebna wierzycieli, wyobrażająca 3/4 wszystkich wierzycielności, Sędzia Komisarz układu powyższy uznał za prawnie zawarty i prawdopodobnie w najbliższych dniach przedstawi Sądowi do zatwierdzenia po uporządkowaniu wszystkich aktów i protokołów przez Zarząd Masy, obejmujących kilkanaście tomów akt sprawy.

NOTOWANIA BAWELNY.

Z dnia 30 marca 1933 r.

Nowy York. Loco 6.35, kwiecień 6.22, maj 6.30, czerwiec 6.37, lipiec 6.46, sierpień 6.52, wrzesień 6.58, październik 6.66, listopad 6.71, grudzień 6.78, styczeń 6.84, luty 6.91, marzec 6.99.

Nowy Orlean. Loco 6.26, maj 6.28, lipiec 6.44, październik 6.63, grudzień 6.76, styczeń 6.81, marzec 6.91.

Liverpool. Loco 5.17, marzec 4.90, kwiecień 4.90, maj 4.90, czerwiec 4.90, lipiec 4.90, sierpień 4.91, wrzesień 4.92, październik 4.93, listopad 4.94, grudzień 4.96, styczeń 4.98, luty 4.99, marzec 5.01, kwiecień 5.02, maj 5.06.

Egipt. Marzec 6.78, maj 6.86, lipiec 6.94, październik 7.02, listopad 7.08, styczeń 7.15, marzec 7.24.

Upper. Marzec 6.16, maj 6.12, lipiec 6.11, październik 6.10, listopad 6.09, styczeń 6.13, marzec 6.18.

Brema. Loco 7.60, maj 7.24, lipiec 7.40, październik 7.55, grudzień 7.65, styczeń 7.75, marzec 7.83.

Aleksandria (Sakkelaridis). Maj 12.94, lipiec 13.16, listopad 13.68, styczeń 13.93.

Ashmouni. Kwiecień 10.87, czerwiec 10.93, październik 10.98, grudzień 11.10.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, przy zapotrzebowaniu zwiększonym. Notowano: Belgia 124.55 (+10), Gdańsk 174.25, Holandia 359.75, Kopenhaga — 137.10 (+35), Londyn 30.63 — 30.65 (+ 5), Nowy Jork — kabel 8.925 (-2), Paryż 35.08 (+2), Praga 26.48, Sztokholm 162.20 (+20), Szwajcaria 172.40 (+20), Włochy 45.85; w obrotach międzybankowych dawczy na Berlin 212.90 (+15). W obrotach prywatnych: marka niemiecka — 212.15 (+15), funt angielski w gotówce 30.68, dolar gotówkowy 8.69, dolar złoty 9.06, rubel złoty 4.73.50, rubel srebrny 1.33, bilon 0.63, szyling austrjacki 100.50.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 76 (+ 100), Sta rachowice 9.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych przeważała tendencja przy dość dużych obrotach 7 proc. poź. stabilizacyjna i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 41.25 — 41.50 (+75), 4 proc. dolarowa 54 — 54.50 (+50), 5 proc. konwersyjna 43.50 (+50), 6 proc. dolarowa 55.25 — 55, drobne odcinki 56 (+50), 7 proc. poź. stabilizacyjna 53.75 — 54.25, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1 emisja 93. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 proc. listy ziemskie 32.7, 4 i pół proc. listy ziemskie 39 — 39.75 (+ 125), — drobne odcinki 39, 4 i pół proc. Warszawy 45.25

(—150), 5 proc. Warszawy 50 (—175), 8 proc. Warszawy 41.13 — 41.63 (—12), 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 35.75 (—25), 8-ma a 9-ta emisje 33.25 (—125), transakcje dokonane, a nie notowane: 4 proc. inwestycyjna 105.25, 8 proc. dillonowska 62.75 — 63.13 — 63.25, 7 proc. warszawska 37.25, za 5 proc. kolejową chciano płać 37, za 7 proc. stabilizacyjną odcinki po 100 dolarów — 57, za 7 proc. śląską — 42.

RYNEK BAWELNY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym przy niezmiennym nastroju obracano dolarami po kursie 8.87 w placeniu i 8.88 w zadaniu. Bank Polski płaci bez zmiany 8.86 i 8.87. Zainteresowanie dolarami znikome. Funt uległ lekkiej zwwyżce do 30.60 w placeniu i 30.70 w zadaniu, marka bez zmiany 212 w placeniu i 212 i pół w zadaniu, frank francuski 35.05 do 35.10, frank szwajcarski w placeniu 172.25 do 172.5, szyling 101 i pół do 102. Obroty walutami małe.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne 38 i pół w placeniu i 39 w zadaniu przy braku zainteresowania. Stosunkowo silnie obniżyły się kursy pożyczek państwowych: 7 proc. stabilizacyjna obracano po 53.50 do 54.50, 4 proc. pożyczka dolarowa w granicach od 54 do 54.5 i 3 procentowa pożyczka budowlana 40 do 41. Osłabienie się tendencji na papiery wartościowe jest skutkiem znacznie zmniejszonego popytu przy nader silnym zaofiarowaniu (c).

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-łódzkiej w Warszawie ogólny obrót wynosił — 2813 tonn, w tem żyta 1847 tonn. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 1-szy standard 20 — 20.50, standard 2-gi 19.50 — 20, pszenica czerwona jara szklista 36.50 — 37.50, pszenica jednolita 35.50 — 36.50, pszenica zbierana 34.50 — 35.50, owies jednolity 16.50 — 17, owies jednolity 16.50 — 17, owies zbierany 15.50 — 16, jęczmień na kaszę 16 — 16.50, jęczmień browarny 17 — 18, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch polny jadalny z workiem 22 — 25, groch Victoria z workiem 27 — 31, wyka 14 — 14.50, peluska 13 — 13.50, seradela podwójnie

czyszczona 12 — 13, łubin niebieski 8.50 — 8, łubin biały 12 — 13, rzepak zimowy 47 — 49, siemie lniane białe 37 — 39, koniżyna czerwona surowa bez grubej kaniarki 90 — 110, koniżyna czerwona bez kaniarki o czystości 97 pr. 110 — 125, koniżyna biała surowa 70 — 90, koniżyna biała bez kaniarki o czystości 97 proc. 100 — 125, mąka pszenka lukusowa 57 — 62, mąka pszenka 4-o zerowa 52 — 57, mąka żytnia pyłkowa 33 — 35, mąka żytnia siłkowa i razowa 25 — 27, otręby pszenne szale 11 — 11.50, otręby pszenne średnie 10 — 10.50, otręby żytnie 9.50 — 10, kuchenki 19.50 — 20.50, kuchenki rzepakowe 14.50 — 15, kuchenki słonecznikowe — 16.50 — 17.

Dźwiękowy Kinoteatr "CAPITOL"

Dziś i dni następnych!
WIELKA PARADA SERC
Wallace BEERY
Jackie COOPER
Wzruszający dramat
bezgranicznej miłości

CZEMP

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualność z kraju. — Początek w dni powsz. o godz. 4.30 w soboty i niedziele o g. 12 w poł. — **Bilety ulgowe** ważne bez ograniczeń. — Dla szkół i stoważyszeń specjalne seansy na zamówienia po niższych cenach! — Jedyny w swoim rodzaju film dozwolony przez ministerstwo dla młodzieży i dzieci.

LOUVRE

Dziś inaugur. otwarcie
pod nowym zarządem
Dyrekcja: **JÓZEF STASZAUER**.
Przebojowy program.
sob., niedz. i święta podwieczorki od 5.30
7.30 z udz. całego zespołu artystycznego.
Stale gotowe dania.
Smaczne obiady i kolacje.
CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia o godzinie 16.30 w lokalu Konserwatorium (Traugutta 9) odbędzie się koncert w roku bieżącym wczorczek muzycznych. Program wykonają uczniowie klas, fortep. prof. Bromirskiej, Dąbrowskiego, Dobkiewicza, Lewickich, Kijenskiej - Dobkiewiczej, Lendowskiej i Szmellerowej. Śpiewu, prof. Kamte - Wilgockiej, Skrzyp. prof. Wilkomirskiego, instrumentów dętych prof. Brandta i katedralnej prof. Nagajewskiego. Wykonane będą utwory Beethovena, Chopina, Czajkowskiego, Griega, Haendla, Rachmaninowa i innych.

ANGLJA UWAGA, ŻE POLSKA ZASŁUGUJE NA ZAUFANIE.

Do szeregu poważnych towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce przybyło jeszcze jedno, które ze względu na posiadany majątek oraz szlachetną działalność należy bezsprzecznie do największych w Europie.
Jest to „Prudential Assurance Company, Ltd” w Londynie, które z dn. 31 marca rozpoczęło działalność na terenie całej Polski, gdzie już zainwestowało dotąd przeszło 150 milionów złotych.
Zainteresowanie się tego towarzystwa rynkiem polskim datuje się od kilku lat, kiedy nabyło ono większość akcji Tow. „Ubezpieczeń Przerobność”. W ubiegłym roku Tow. „Prudential” rozpoczęło w Warszawie budowę największego w Polsce gmachu, 16-piętrowego „Drapacza nieba” przy Placu Napoleona. Gmach ten będzie już w roku bieżącym wykonany i stanie się między innymi siedzibą obu towarzystw: „Prudential” i „Przerobność”.
Przez rozpoczęcie bezpośredniej działalności w Polsce Tow. „Prudential” pragnie swą pracę na tutejszym terenie rozszerzyć i usprawnić. Zapewniać ono będzie ubezpieczenia na życie i od ognia.

Podatek spadkowy.

Jedną z najbardziej celowych ustaw podatkowych ostatnich lat — nowela do przepisów o opodatkowaniu spadków — opublikowana jest wreszcie w Dzienniku Ustaw.

Zmiana in minus stanowi jedynie przepis, wyraźnie obciążający podatkiem nabycie sumy pośmiertnej z polisy asekuracyjnej. Przepis ten wydany został niewątpliwie wskutek nowego orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego; Trybunał stanął bowiem na stanowisku, że w pewnych wypadkach nabycie sumy pośmiertnej nie jest spadkobraniami, a wobec tego wolne jest od podatku spadkowego.

Poza tą jedną zmianą in minus — nowela przynosi kolosalne ulgi. Zasadniczą jest — obniżka taryfy. Obniżka ta jest najważniejsza w najczęstszej klasie — tj. w klasie wstępnych (dzieci i wnuków) i małżonka. Dotychczasowa skala w tej klasie zaczynała się od 2 procent i dochodziła do 15 procent. Obecnie zaczyna się od 0.5 proc. i dochodzi do maximum — 4 procent.

Trzy pierwsze szczeble tej klasy są następujące:
od 10—20 tysięcy zł. 0.5 proc.
od 20—50 tysięcy zł. 0.75 proc.
od 50—100 tysięcy zł. 1 proc.

Także i w innych grupach mamy bardzo silną obniżkę. W grupie wstępnych, rodzeństwa, zięcia i synowej — skala obraca się w granicach od półtora do 8 procent, miast dawnych 6 do 25 procent. W grupie dzieci rodzeństwa i pasierbów — od 2 do 12 procent miast dawnych 10 do 36 procent. W grupie krewnych do 4-go stopnia — od 3 do 24 procent, zamiast 14 do 45 procent. Cyfry te same mówią za siebie.

Dalsza ulga polega na tym, że w odniesieniu do podatku spadkowego znosi się nadzwyczajny dziesięcioprocentowy dodatek.

Nowa ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1933 roku, mając zastosowanie do wszystkich wymiarów uskuteczniionych po tej dacie, a więc bez względu na to, kiedy miał miejsce wypadek śmierci. Aczkolwiek ustawa nie w tej mierze nie mówi — sądzić należy, iż chodzi tu o wymiary prawomocne. A więc tam, gdzie wprawdzie zapadły orzeczenia wymiarowe pierwszej instancji, ale wskutek założenia rekursu przez zainteresowanych — orzeczenie to nie uprawomocniło się — zdaniem naszym — druga instancja zastosuje już z urzędu nową skalę.

Wreszcie wyjątkowy charakter ustawy polega na nadaniu jej — w pewnym przynajmniej zakresie — mocy wstecznej do dawniej wymierzonych sum podatkowych.

Otóż odnośnie sum wymierzonych przed dniem 1 kwietnia 1933 (naszym zdaniem — sum prawomocnie wymierzonych) nową taryfę stosować należy co do rat płatnych po tej dacie; sumy dotąd nie rozłożone na raty z urzędu rozkłada się na 20 równych rat półrocznych. Jednakże stosowanie nowej taryfy uzależnione jest od zapłacenia do dnia 1 stycznia 1934 roku tak rat dawnych, obliczonych wedle nowej taryfy, jak i rat nowych. W tych wypadkach ulga polega jeszcze i na tem, że nie pobiera się żadnych kar za zwłokę jak i za odroczenie.

Nowela stanowi poważne dobrodziejstwo, pozbawiając podatek spadkowy charakteru istnej konfiskaty, jaką okazywał się w praktyce w niejednym wypadku. Znaczenie jej jednak jeszcze szersze. Wskutek niemożności zapłacenia ogromnego podatku spadkowego — zwłaszcza w obrocie nieruchomościami i sumami hipotecznymi tworzyły się poważne zatory, ponieważ regulacja spadku w hipotece wymaga uprzedniej zgody urzędu opłat spadkowych, powodo-

Odczyt Gorgonowej w Filharmonji.

Dowiadujemy się, że znany ze swej ruchliwości i inicjatywy dyr. Alfred Strauch zaangażował p. Ritę Gorgonową na najbliższą niedzielę po wyroku na odczyt p. t. „Tajemnica Brzuchowic”

Bilety na ten sensacyjny odczyt po cenach niższych sprzedaje dziś kasa Filharmonji.

POKAZ MODY.

Nareszcie jutro w teatrze „Scala” o godz. 12.15 odbędzie się dawno oczekiwana rewja, w której przeszło sto paryskich modeli futer, płaszczy, kostiumów i sukien zademonstrują nam pierwszorzędne domy stolicy: Apfelbaum, Goussin-Catley i nasze firmy z p. Syrkiową na czele pokażą co lansuje Paryż na sezon obecny.

ZE SZKOŁY POWSZECHNEJ 162 W ŁODZI.

Personel nauczycielski szkoły powszechnej 162 składa serdeczne podziękowanie p. Reji Dyskinównie za bardzo staranne i efektywne wyreżyszerowanie baśni fantastycznej Wrzosa pt. „Królewna Krasawica”.

Baśń tę przepięknie odegrały dzieci tejże szkoły w dniu 25.III b. r. Całkowity dochód przeznaczono na kolonie letnie dla najbardziej potrzebujących.

wało to dla zainteresowanych ogromne straty i szkody. W tym związku należy nadmienić, że w sprawach hipotecznych wogóle upraszcza się obecnie procedura związana z udziałem w czynnościach skarbu państwa. W myśl wchodzącej w życie obecnie ustawy — do zastępstwa skarbu w czynnościach hipotecznych będzie teraz uprawniona właściwa władza państwowa bez potrzeby wykazywania się każdorazowo specjalnym pełnomocnictwem prokuratorji generalnej. Uprości to m. in. w dużym stopniu procedurę, związaną z zabezpieczeniem należności z podatku spadkowego na hipotece oraz skreśleniem tych zabezpieczeń z hipoteki.

az.

Puder trwale przylegający...

W dzień, wieczorem i przy każdej pogodzie.
Puder drobny, chemicznie czysty, o delikatnym zapachu.
Puder nieszkodliwy dla naskórki w 7-miu kolorach, dający cerę matową i gładką.
Puder, który Panią zadowolni — to Nowy



OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łąkowej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Franciszek Kinderman”. Przemysł Węlniany i składających się z warsztatu tkackiego mechanicznego, oszacowanego na sumę zł. 2.000.—
Łódź, dnia 23 marca 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuclewski

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zamienhofa Nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Denela i składających się z mebli, maszyn do szycia f. „Singer” i 2-ch obrazów ręcznie malowanych oszacowanych na sumę zł. 695.—
Łódź, dnia 28 marca 1933 r.

ZARZĄD Towarzystwa Wrobów Węlnianych i Gumowych „F. W. SCHWEIKERTA” Spółka Akcyjna

zawiadamia, że w dniu 21 kwietnia 1933 r. w lokalu Zarządu przy ulicy Piórkowskiej 147 w Łodzi, o godz. 4-ej po południu odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1932.
2) Budże. na rok 1933.
3) Kw. towanie Rady Nadzorczej.
4) Wybory członków Rady Nadzorczej
5) Wolne wnioski.

SANATORJUM Drów I. IZYGSONA Z. RAKOWSKIEGO w sosnowym lesie

CHELMY pod ŁODZIĄ
ZAKŁAD OTWARTY CAŁY ROK
Opleka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło, telefon, kuchnia dietetyczna.
Wiadomość w Chelmach: telefon Zgierz 56, lub w Łodzi: tel. 127-81 i 122-60. 50-2

DLA MODYSTEK!!!

Nadeszły resztki najmniejszych wełn, materiałów na kapelusze damskie Żeromskiego 29, mieszk. 24. Telefon 113-13. 20-2

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII

Pogotowia Nocnego przy Tow. Linas Hacedek w Łodzi, ul. Cegielniana 17.
Naświetlania po cenach ulgowych:
Lampa kwarcowa zł. 1.—
Diatermia " 2.50
Sollux " 2.—
Minimax " 2.—
Gabinet jest czynny codziennie prócz sobót od godz. 11—1 i od 4—6 wiecz. i jest pod stałym nadzorem ordynującego lekarza. 30-2

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7-go kwietnia 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Karl Goepfert” w jego lokalu w Łodzi przy ul. Podleśnej Nr. 3, składających się z maszyny do pisania firmy „Phel-metor” i 250 kapeluszy filcowych męskich, oszacowanych na łączną sumę 3.400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 marca 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuclewski

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10-go kwietnia 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mikołaja Metwiejewa w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 61 składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 2.080 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 21 marca 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuclewski

DRZEWKA

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych znana firma **LEON KOLACZKOWSKI**, ŁÓDŹ, Przędzalniana 86, tel. 115-02. Dojazd tramw. Nr. 3.

Klub towarzysko-społeczny

POSZUKUJE KIEROWNIKA, dobrze ustosunkowanego, towarzysko obytego, mogącego przedstawić odpowiednie gwarancje i referencje. — Oferty pod „Klub” do Republiki.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10-go kwietnia 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mikołaja Metwiejewa w jego lokalu w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 61 składających się z mebli, patefonu i radiodiodniorka firmy „Philips” z głośnikiem, oszacowanych na łączną sumę 2.400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 23 marca 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuclewski

WIELKA WYPRZEDAŻ ŚWIATECZNA kwiatów egzotycznych

Niskie ceny. Ostatnie nowości **ZEROMSKIEGO 17, m. 15** parter, tel. 181-47. 50-2

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XVI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 77a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. Kreutzberg S-wie” i składających się z dwóch biurk, maszyn do pisania f. „Underwood”, 2-ch maszyn „Motaczki” i „L. Geyer” i 3-ch glancmaszyn, oszacowanych na sumę zł. 4.350.
Komornik (—) Tadeusz Łokuclewski
Łódź, dnia 28 marca 1933 r.
Komornik (—) Tadeusz Łokuclewski

ŚLONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

SALA MALINOWA
przy Grand Hotelu

Mistrzowie Jazzu, których
melodje nuci cały świat,
a gra ich wszystkich cza-
ruje... od dziś koncertują

GOLD i PETERSBURSK

rewelacyjny pro-
gram z duetem

GRETE i BJORGE na
czele

Codziennie od godz. 21 **koncert symfoniczny**
DANCING od g. 23. W czwartki, soboty i niedziele **Five o'clock**

Dźwiękowe Kino



ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.

OSTATNIE 3 DNI! — Film przyjeły z zachwytem i podziwem przez wszystkie stollce Europy pod tytułem

Król - to ja

z VLASTA BURIANEM. — Początek seansów codziennie o 4 po poł., w soboty o godz. 2, niedziele i święta o 12. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reu-
matyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

MAGA MASZYNOWA

Wypek uskuteczniany sposobem mechanicznym z maki
najprzedniejszego gatunku **po cenach niżonych**
poleca **zeszloroczna** 30-3

Grupa Zjednoczonych Piekarzy
AL. KOŚCIUSZKI № 11. TEL. 141-08.

Obszerny Lokal Handlowy
na II piętrze z frontu na rogu PIOTRKOW-
SKIEJ i NARUTOWICZA

do wynajęcia.

Wiadomość w administracji domu S. Eisnera,
Narutowicza 6. 30-3

Posady

MADemoiselle Marie enseignante en
anglais, français allemand, Traugotta Nr
2, 1 p. fr.

WOŻNY zostanie zaraz przyjęty z go-
tówką 500 złotych. Sub: Lawit'.

Rozmaite

ZAMIENIE dom - wille dochodowa w
Łodzi, wartości ok. 20.000 dolarów na
podobny obiekt w Berlinie. Kegel, No-
wo-Senatorska 10. Tel. 216-00.

ZGUBIONO 28/III. portfel czarny z róż-
nymi dokumentami i wexkami dla zna-
lancy bezwartościowymi. Uprasza się
o zwrot za wynagrodzeniem tel. 225-81
od godz. 4-8 w.

RYSZARD Bendol, zgubił kwit kaucyj-
ny na zł. 200.— wyd. w Elektrowni
Łódzkiej.

ZAGINAŁ portfel, zawierający 2 kwity
lombardowe na zł. 130.— i zł. 70.—, 1
wexsel na zł. 200.— z wystawienia
Hercwof, 1 wexsel na zł. 110.— z wy-
stawienia A. Friede, 1 wexsel zaopat-
rowany klauzula na zł. 150.— z wysta-
wienia A. Bankier oraz dowód osobi-
sty na imię Abram Wolf Dawidowicz.
Uczciwy znalazca zechce zwrócić za
wynagrodzeniem u A. Dawidowicza,
Śródmiejska 82. Wexsle niniejsze unie-
ważniam. Wszelkie zastrzeżenia w lom-
bardzie mielskim uczynione.

ZAGINAŁ blanco wexsel na zł. 500.—
wyst. Przybylski Andrzej na zlecenie
Michała Piątczaka.

Do akt Nr. 468 33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Ło-
dźi, rewiru 8-go, zamieszkały w Ło-
dźi, przy ul. Żeromskiego Nr. 25, na
zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza,
że w dniu 20-go kwietnia 1933 r. od
godz. 10 odbędzie się licytacja publi-
czna ruchomości, należących do Józefa
Rotenberga w jego lokalu w Łodzi
przy ul. Północnej Nr. 25, składają-
cych się z zegaru, 2-ch szaf, nóg ze
stolu, trema, kozetki, lampy i wiele
innych ruchomości, oszacowanych na
łączną sumę 530 zł., które można oglą-
dać w dniu licytacji w miejscu sprze-
dazy, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 30 marca 1933 r.
Komornik (—) JAN JABCZYK.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIA, kwity lom-
bardowe kupuje i płaci najwyż-
sze ceny Zakład Jubilerski I. Fl-
jalko, Piotrkowska 7.

KUPIMY 6-10 stolików, 30-40 krzesel,
kanapki, foteliki. Zgłoszenia: Stowarzy-
szenie Właśc. Nowych Domów, Piotrkow-
ska 101. popr. ooficyjna. 1

MOTOCYKL używany w dobrym sta-
nie z przyczepką kupię. Łaskawe oter-
ty do administracji nin. sub „2 cylin-
dry”.

DO SPRZEDANIA maszyna do licze-
nia „Brunswiga” ostatni model, prae-
wie nowa. Wiadomość tel. 157-82 od
12 do 2-el. 1

BRYLANTY, złoto, srebro, różna bi-
żuterja oraz kwity lombardowe kupuje
i płaci najwyższe ceny. M. Mizes,
Piotrkowska 31.

OKAZYJNIE tanio sprzedam urzadze-
nie ładnej sypialni i pokoju stolowego
w dobrym stanie. Wiadomość w Re-
publice. 28

INSTYTUT KOSMETYCZNY

Stawa
PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76.
Bezpłatne usuwanie owłosienia
Leczenie defektów cery. Regulacja
trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.
Maquillage. Porady bezpłatnie. Ceny
kryzysowe. 20-2

Dr. Szreiber
chirurg
przeprowadził się na

Narutowicza 9
telef. 122-95 30-2

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ.
Dr. Polaka
NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.

prad wysokiego napięcia i frekwencji
radium, lampa Hellum, DIATERMIA
lampa kwarcowa, promienie porażer-
wone (cieplne) galwanizacja, farady-
zacja, masaże i t. d.

Sala Filharmonji.

WTOREK, 4 kwietnia, godz. 8.30 w.

JEDYNY REFERAT

wygości Vice-Prezydent Egzekutywy
Rewizji, i czł. Komitetu Wykonaw.

p. MEIER GROSZMAN

i t. „Rewizjonizm na rozdrożu”
(Od Calais do Katowic)

Bilety w cenie od gr. 75 do zł. 2 gr. 99
w kasie Filharmonji. 70-3

NIC NIE ZASTĄPI

„OLLA”
produkowanych na pod-
stawie zgłoszonego w

Ameryce do patentu

sposobu wytwarzania.



MASZYNA

GABINETOWA Singera prawie nowa
okazyjnie

do sprzedania
Nawrot 8, m. 17, tel. 143-79. 30-2

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICZA ZĘBOWA i gabinet
LEKARZA DENTYSTY 30-4

A. ZADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOW-
SKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Wózeczki, wyzmaczki

polowe łóżecka, leżaki poleca

MARJA JAKOBI
PIOTRKOWSKA 107

sklep w podwórzu. Tel. 123-00. 20-2

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego w myśl art. 25
Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16/II-1928 roku o
prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. Nr. 23, poz. 202),
podaje do publicznej wiadomości, że na mocy art. 9, p. d. i art. 21, p. b
powołanego wyżej Rozporządzenia, przystąpił do sporządzenia szczegółowe-
go planu zabudowania części osiedli Marysin Nr. 3 gm. Radogoszcz o po-
wierzchni 107, 74 ha.

Z projektem wzmiankowanego planu interesowani mogą zaznajamiać się w
Wydziale Powiatowym Sejmiku Łódzkiego, ul. Piotrkowska 100 (Oddział
Budownictwo - Regulacyjny) w terminie od 1 kwietnia 1933 r. do 15 kwietnia
1933 r. w godzinach od 10-15 z wyjątkiem niedziel i świąt.

W terminie zaś od dnia 20 kwietnia 1933 r. do 1 maja 1933 r. mogą inte-
resowani zgłaszać wnioski do Wydziału Powiatowego w sprawie tegoż
planu.

Przewodniczący Wydziału
Powiatowego
Starosta (—) **RZEWSKI**
70-4

Łódź dnia 30 marca 1933 r.

Lokale

2 LOKALE po 3 pokoje z kuchnią na
I piętrze front do wynajęcia. Wiado-
mość u dozorczy, Piotrkowska 83 od
godz. 12-2 tel. 168-59 od 3-5 pp.

1-2 POKOJE z kuchnią w czystym
domu poszukiwane. Oferty do Repu-
bliki pod „Wygodny”.

LADNIE umeblowany duży ciepły po-
kój odnajme bezdzietnemu małżeń-
stwu, I piętro, oddz. wejście, wygody.
Wiadomość: Południowa 18, Gimna-
zjum.

NIEKREPUJACY słoneczny umeblowa-
ny pokój oddam na kilka godzin dzien-
nie. Wszelkie wygody 6-go Sierpnia
28, m. 9.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia ul.
Nawrot 34, m. 7.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią,
II piętro. Wiadomość u gospodarza,
Skwerowa 22.

2 POKOJE dwukienne używalność
kuchni, częściowo umeblowane, wygo-
dy, I p. fr. Śródmiejska 38, m. 5. Od
6-el. wiecz.

2-POKOJOWA elegancka garsoniera z
wygodą natychmiast do wynajęcia od
gospodarza. Wólczańska 97 od 17-19
1 godziny.

Kupię
motocykl

Z PRZYCZEPKĄ
tylko w dobrym stanie. Oferty pod
„K. G. L.” do Republiki. 30-2

**ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PRZE-
MYŚL BAWELNIANY**

„ADAM OSSER”, Sp. Akc.
zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że
w dniu 22 kwietnia 1933 r. o godz. 17
odbędzie się w biurze Zarządu w Ło-
dźi, przy ul. Kilińskiego 222
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZE-
NIE AKCYONARIUSZÓW
z następującym porządkiem dzien-
nym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie
sprawozdania, bilansu i rachunku zys-
ków i strat za 1932 r. operacyjny,
jakoteż wniosków Komisji Rewizyj-
nej.
 - 2) Podział zysków za 1932 rok.
 - 3) Budżet na rok 1933.
 - 4) Określenie wynagrodzenia człon-
ków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 - 5) Wybory uzupełniające do Za-
rządu i wybór Członków Komisji Re-
wizyjnej.
 - 6) Wolne wnioski.
- Akcjonariusze, pragnący uczest-
niczyć w Walnym Zgromadzeniu, win-
ni złożyć swoje akcje w myśl art. 59
Rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-
pospolitej z 22 marca 1928 r. o prae-
wie o Spółkach Akcyjnych.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr.
miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce
zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i
„Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu
zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na
4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na
stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubi-
nowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej
zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyj-
nym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne
100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk
ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile
wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia
od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub
niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu
ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. —
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.